Nr 48. Kraków, 28 Lutego — Niedziela. Rok 1875.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dworskiego, Wi[illegible] rzuchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: **w Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie: na miesiąc Marzec złr. 2 c. —
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem na miesiąc Marzec . . . . złr. 2 c. 50
od 1go Marca do końca Czerwca „ 8 „ —

Kraków 27 lutego.

Sejm galicyjski ma w tym roku wyjątkowo zebrać się na wiosnę. Chcielibyśmy z tej pory, do której wiążą się zwykle nadzieje, wyciągnąć dobrą wróżbę dla posiewu prac ustawodawczych.

Niewiadomo jeszcze, o ile rząd, wydział krajowy, a wreszcie pewne koła posłów przygotowują stosowny ku tej pracy materyał, niewiadomo, czy znów nie zabraknie czasu do ważniejszych reform, a zwłaszcza zaś, czy można będzie liczyć na usposobienia bardziej niż w latach poprzednich, ułatwiające raźne podjęcie zadań czekających od dawna.

To pewna, że stan społeczny i ekonomiczny kraju pogorsza się z każdym rokiem. Reformy ustawodawcze nie mogą być wprawdzie wyłącznym środkiem zaradczym przeciw skomplikowanej chorobie, która krajowi naszemu gotuje ruinę materyalną i upadek moralny, niemniej winny one być zbawienną dźwignią i przynieść ratunek pod wielu względami. Mogą społeczeństwa znachodzące się w pomyślniejszych warunkach postępu i rozwoju używać życia konstytucyjnego wyłącznie dla celów politycznych; praktyczny pożytek, bezpośrednie oddziaływanie na stosunki ekonomiczne i społeczne, winny być w położeniu naszem głównym bodźcem i głównym próbierzem prac sejmu. Nie godzi nam się odkładać z roku na rok tych kwestyj, od których zarówno dobrobyt materyalny jak i rozwój społeczny zawisł, bo któż nam ręczy za jutro?

Jutro, nie biorąc już w rachubę niebezpieczeństw natury politycznej, zagrażających zewsząd autonomii naszego kraju, jutro może być już za późno ze względu na stan nasz wewnętrzny. Od lat dwunastu bowiem słabość wewnętrzna wypływająca z klęsk i przeobrażeń socyalnych, ze zmienionych warunków ekonomicznych, miasto ustępować, wzmogła się i nowe groźne przybyły symptomata.

Nie mówimy już o trądzie lichwy, który niszczy rolnictwo, większych jak i mniejszych właścicieli, bo to co należało odnośnie do tej sprawy w zakresie sejmu, to już w przeszłym roku podjęto, delegacya nasza w Wiedniu dowiodła wspólności z sejmem, wytaczając tę piekącą kwestyę przed Radę państwa. Zwrócimy tu tylko uwagę na drugą, bardziej niźliby się zdawało na oko, pokrewną lichwie zarazę, jakiej także dotknięto w roku przeszłym na sejmie, na zarazę pijaństwa, niszczącego do reszty zubożały i zadłużony lud wiejski, w którym ostatecznie spoczywa główna siła produkcyjna kraju. Rozpojenie włościan, zwłaszcza w wschodniej Galicyi, ułatwia zwycięztwo tego żywiołu, który z karczem przenosi się do dworów, a wspierając się na lichwie i na propinacyi, niszczy soki żywotne kraju, tak pod względem materyalnym jak i moralnym.

Wprawdzie nie liczne są środki ustawodawcze przeciw szerzeniu się nałogu pijaństwa. Przeszłoroczne sprawozdanie komisyi sejmowej w tej sprawie z całą gruntownością opracowane, ograniczało się jednak przeważnie na doradzaniu oddziaływania moralnego. Jakoż o ile nam donoszą z wschodniej Galicyi, to oddziaływanie przeciw pijaństwu coraz silniej występuje. Czego nie zdołało dokonać stowarzyszenie wstrzemięźliwości przed laty z Irlandyi i z Szląska przeniesione do nas i szerzone przez gorliwych kapłanów, to dziś znachodzi poparcie nie tylko na polu religijnem ze strony tych, co wreszcie zrozumieli, że moralność ludu jest główną podstawą dobrobytu krajowego.

Wstrzemięźliwość stała się w wielu okolicach hasłem, w imię którego chcianoby stawić czoło nie tylko pijaństwu, ale i lichwie żydowskiej. Cóż, kiedy walka ta ze wszech miar godna poparcia napotyka na zawadę niezmienionego prawa propinacyjnego. Nie ulegamy złudzeniu, aby zniesienie wyłącznego prawa propinacyjnego samo przez się wpłynęło na zmniejszenie pijaństwa, owszem, w zamierzonej i koniecznej reformie pragnęlibyśmy bacznego uwzględnienia, aby nowy stosunek nie ułatwił jeszcze większej demoralizacyi ludu. Jest to główny wzgląd, dla którego jesteśmy przeciwnikami zupełnej wolności wyszynku. Niemniej jednak pragniemy gorąco zmiany obecnego stanu, choćby dla tego, aby raz przecie obywatele wiejscy nie znachodzili się w tej nieszczęsnej kolizyi między interesem osobistym większych dochodów z propinacyi, a wyższym interesem, zarówno ekonomicznym jak i społecznym umoralnienia ludu, zwalczenia pijaństwa. Bodajby to hasło wstrzemięźliwości, jakie się obecnie powtarza w wielu okolicach, wpłynęło na śpieszniejsze rozwiązanie kwestyi propinacyjnej, choćby tylko z obawy, że zanim wyłączne prawo zostanie wykupionem, propinacya upadnie.

Lubo zjazd prezesów Rad powiatowych nie wygotował materyału do nowej ustawy, wszelako jak świadczy umieszczone poniżej pismo prezesa zjazdu hr. Kazimierza Wodzickiego, nie minął bez pewnych rezultatów. Potrzeba jeśli nie zmiany, to poprawy wadliwej ustawy, uznaną została jednozgodnie, a przyszła komisya drogowa skorzystać będzie mogła z niektórych wskazówek rzuconych wśród narady.

Zjazd Towarzystwa rolniczego we Lwowie i projekt nowej instytucyi, mającej nosić nazwę czysto galicyjską „Rady kultury krajowej", dotyka również kilku kwestyj społecznych i ekonomicznych, ktore i dla sejmu nie mogą być obojętnemi. Zauważano to już kilkakrotnie, że Towarzystwa rolnicze straciły dawny swój wpływ od czasu zaprowadzenia sejmów krajowych. Otóż byłaby bardzo pożądaną pewna wzajemność i wspólność kierunku między działaniem Towarzystwa rolniczego, którego zakres prywatny dozwala oddziaływać tam, gdzie wpływ sejmu ustaje, z reprezentacyą kraju, która znów rozporządza środkami ustawodawczemi.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 26 lutego.

(*E.*) Zgromadzeń obecnie mamy do sytu. Skończyła się konferencya marszałków, skończyły się posiedzenia towarzystwa kredytowego, a rozpoczęły się natomiast posiedzenia galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego.

Streścić sprawozdania komitetu niepodobna, gdyż zawiera ono jeden dość spory tom samych prawie cyfr. Zajmującem jednakże jest zestawienie subwencyj rządowych. Ogół tych subwencyj w r. 1874 wynosił 43.542 złr. Z tego na podniesienie uprawy lnu przypada 5000 złr., na podniesienie chowu bydła rogatego 7200 złr., chowu owiec i trzody chlewnej 2500 złr., na cele ogrodniczo-sadownicze złr. 1670, na podniesienie pszczelnictwa 500 złr., na machiny i narzędzia rolnicze 600 złr., na statystykę zbiorów 3000 złr., na cele naukowe rolnicze 12,472 złr., na cele naukowe leśne 5100 złr., na wystawę nasion i wystawy oddziałowe 1400 złr., na inżyniera kultury i premiowanie gnojarń 1600 złr., na premiowanie gospodarstw wzorowych 2500 W końcu udzieliło Ministerstwo na pokrycie części wydawnictwa *Rolnika* subwencyę 1000 złr. rocznie przez trzy lata. Subwencye krajowe były: Na budowę laboratoryum w Dublanach 6000 złr., na kurs weterynaryi, stypendya dla szkoły parobków, podróże i t. d. 800 złr., stała subwencya szkoły Dubląńskiej 10,000 złr. i 1000 złr. na stypendya, razem 17,800 złr.

Posiedzenia dotąd mało były urozmaicone, jakkolwiek udział delegatów większy niż w latach przeszłych. Załatwiono po największej części sprawy wewnętrzne towarzystwa. I tak udzielono komitetowi absolutoryum za r. 1874, rozbierano sprawy szkoły rolniczej i gospodarstwa w Dublanach i t. p. Prawdziwe zajęcie obudzą dopiero rozprawy nad wnioskiem p. Polanowskiego względem utworzenia Rady kultury krajowej. Jeśli wszelkie pozory nie mylą, to wniosek ten w towarzystwie gospodarczem upadnie, gdyż na poufnych posiedzeniach bardzo silna przeciw niemu objawiła się opozycya.

Dziś przedsięwzięto wybory. Prezesem wybrano ks. Adama Sapiehę, dotychczasowego wiceprezesa. Pierwszym wiceprezesem obrano p. Dawida Abrahamowicza, drugim wiceprezesem p. Bolesława Augustynowicza.

P. S. P. Polanowski cofnął swój wniosek powyżej wzmiankowany.

Berlin 20 lutego.

Zamiar usunięcia się ks. Bismarka z życia publicznego, o którym jak pisałem, krążyły pogłoski, przeszedł na szczęście na porządek dzienny dziennikarstwa tutejszego, a zatem i całej Europy. Czyby był przeszedł bez pozwolenia kanclerza, jeżeli nie bez jego woli, to rzecz inna. Zawsze jednak mógł kanclerz naczytać się dość pochlebstw, ale pewnie mu o nie niechodziło. Zresztą pochlebstwa, których źródło znane, nie mają miłej woni. Ale ważniejszem może było dla kanclerza zdanie, które się przebijało nawet u tych, co się nie przerażali wcale na myśl cofnięcia się jego od władzy, tj, że w tej chwili dla polityki niemieckiej jest niezbędnym. Kierunek zatem polityki jego odniósł pożądany skutek. Co więcej miał na myśli kanclerz, tego nikt odgadywać nie sili się, ale nikt z pewnością ustąpieniu jego nie daje wiary. Pisano o podziale władzy, a raczej o zmianie jej formy, ale podział jest niepodobny, a niezawisła pomoc niemożebna. W końcu odłożono rzecz na później, a tymczasem jest mowa o urlopie.

Dziwić jednak mogło, że pośród tylu z tego powodu rozpraw o polityce ks. Bismarka, nie przyszło do ocenienia jej pod względem wpływu na społeczność. Wpływ ten, aż nadto widoczna, rozkładająco działa na wszystkie klasy społeczne w Niemczech, a zwłaszcza w Prusach. Cele, za jakiemi polityka ta się ubiega, środki, jakich używa są niezgodne z prawem i moralnością chrześciańską. Cele dążą do wywłaszczenia książąt niemieckich na korzyść Prus, i do poddania kościoła w zależność od państwa; środkami do tego poniżenie prawa i prawowitości, kłam, gwałt, obelgi przeciw kościołowi i walka przeciw jego wpływom we wszystkich sprawach życia publicznego. Polityka taka musi działać na całą ludność, a klasy najbliższe ogniska polityki, są najbardziej na powstającą z niej zarazę wystawione. Chociaż mało kto ma odwagę przyznać to, niemniej wszyscy ludzie myślący są przekonani, że Niemcy wstąpiły w peryod zepsucia. A idzie ono z góry, przenika wszystkie warstwy społeczne, i nie cofa się przed żadnym środkiem. Najskuteczniejszy ze środków polega na przekształceniu tego co jest prawem, na nieprawe, a co nieprawnem na prawne, fabrykacya zaś ustaw dostarcza tu niesłychanych sposobów. Aby sobie dobrze uwidocznić przemianę, jaka nastąpiła i jaka odbywa się ciągle w społeczności, wrócić się trzeba do roku 1866

Polityka w tym roku zerwała z zasadą prawowitości, postawiła siłę na miejsce prawa, następstwem jej była rewolucya moralna. Dotąd królowie pruscy okazywali się jako przedstawiciele i obrońcy zasady prawowitości. Wtedy widziano króla, bez wahania się, zabierającego kraje kilku książąt panujących, a między nimi byli niektórzy nawet z nim blisko pokrewnieni, i prowadzącego zwycięzko niesłuszną wojnę. Skutki tej niesłuszności ze wszech stron uczuć się dały. Król wyrzekłszy się dawniejszej zasady, zawarł przymierze z uzurpatorem Włoch, i znalazł się nawet w Niemczech na czele partyi rewolucyjnej. Książęta i księżniczki rodziny królewskiej, oświadczyli się z razu, jak najwyraźniej przeciw wojnie z Austryą, ale świetne jej rezultaty olśniły ich później, zdobycze zaś usposobiły ich przychylnie dla polityki, niemającej słuszności za sobą.

Armia, tj. korpus oficerów, wprowadzona do wojny za politykę bismarkowską bez sympatyi, spełniała tylko powinność. Była dotąd lojalną i prawowitą, miała więc poczucie, że walczy za sprawę niesłuszną i rewolucyjną. Oklaski dawnych przeciwników nie mogły być jej przyjemne, ale w końcu widząc, jakie honory i sławę zasadzie rewolucyjnej zawdzięcza, musiała zmniejszyć wstręt swój dawniejszy do tej zasady.

Stronnictwo zachowawcze, najliczniejsze i najsilniejsze w kraju, przyzwyczajone widzieć swych naczelników w królu i jego radcach, nie umiało stawiać opozycyi i sądziło, że powinno popierać rząd wtedy nawet, gdy ten błądzi. Nakazało więc milczenie swym przekonaniom na rzecz poświęcenia się, lecz straciło zaufanie w siebie, niepodległość i wpływ. Upoważniwszy politykę r. 1866, nie mogło już stawiać zapor dalszemu jej rozwijaniu się. Konserwatyści przyzwyczaili się przez ducha zachowawczego do wyrzekania się zasad zachowawczych.

Lud w Prusach, bardziej niż w jakimkolwiek innym kraju europejskim, upatrywał w swym królu obrońcę prawa. Gdy król pozwolił na rzeczy niesłuszne, a rząd jego w oświadczeniach publicznych przedstawiał za prawo to, co niem nie było, powstało ztąd nieszczęsne zamięszanie w pojęciach i sumieniach pod względem tego co prawne.

Liberalizm tryumfował: ujrzał wreszcie przyjęte i uznane przez króla i rząd zasady pierwej potępiane i prześladowane. Mógł teraz jako zwycięzca czekać regularnego rzeczy rozwoju.

Nadszedł r. 1871. Miliardy francuskie nie zwiększyły, ale zmniejszyły dobrobyt, który utrzymywał w ludzie uczciwość i zadowolenie. Wszystkie warunki ekonomiczne zostały zrujnowane, a gorące pragnienie, dochodzące do szaleństwa, zdobycia szybko majątku bez pracy, ogarnęło większą część ludności, zwłaszcza w wielkich miastach.

Zepsucie dosięgło klasy urzędniczej, która jest liczniejsza i bardziej poważana w Prusiech, niż gdziekolwiek indziej. Klasa ta przestała być niedostępną wpływom. Gdy minister Selchow pytał jednego z radców swego ministerstwa, będącego oraz członkiem administracyi kilku Towarzystw akcyjnych, o wytłumaczenie tej czynności finansowej, ten mu podał spis urzędników wyższego rzędu, mówiąc, że odpowie na to pytanie, skoro zostanie postawione osobom na tej liście zamieszczonym. Lista obejmowała 175 nazwisk, chociaż sporządzona na prędce, i uwolniła urzędnika od odpowiedzi.

Złe grasuje także w szlachcie. Drobna szlachta pozostała w ogóle wierną tradycyi, prowadzi życie pracowite i nieraz pełne prywacyj. Wyższa szlachta nie uszła zarazy tego czasu, i rzuciła się w spekulacye giełdowe. Szlachta ta straciła rdzeń moralny, a nie spotyka się już z naganą u góry. Książęta Ujestu i Raciborski, hr. Lehndorff, znani jako biorący udział w spekulacyach hazardownych, dobrze widziani są u dworu, hr. Münster wysłany był na posła do Londynu.

Tam gdzie istnieje gorączkowa spekulacya, nie ma przekonań politycznych. Wszelkie przekonanie polityczne, choćby najbłędniejsze, jest ruchem moralnym, bo wywołuje walkę moralną. Stronnicy najszaleńszych systematów politycznych, poplecznicy dążności politycznych najbardziej potępienia godnych, poświęcają nieraz majątek, a nawet życie dla urzeczywistnienia swego ideału. Człowiek moralnie zepsuty, nie zdobędzie się już na tę siłę moralną; o konstytucyę państwa dba, ile ona sprzyja spekulacyi; zasady są mu obojętne, bo sam nie ma żadnych; a demoralizacya społeczna musi mu być przyjemną, bo mu tem łatwiej dozwala bogacić się kosztem drugich. Namiętności, przedsięwzięcia, którym miliardy dały istnienie, zepsuły liczne klasy ludności, i temu to przypisać należy poddanie się serwilistyczne, które zastąpiło niepodległość charakteru i godność obywatelską.

Polityka kościelna znalazła więc grunt dobrze uprawiony; zamięszanie pojęć między prawem i niesprawiedliwością, a dusze opętane żądzą materyalnych rozkoszy. Skoro prawo państwa stanie w sprzeczności z prawem kościoła, skoro pierwsze nakazuje to, czego drugie zabrania, a pierwsze zabrania co drugie nakazuje, powstaje wielki zamęt w sumieniach, osłabia się uczucie prawa, w skutek czego nie ma już moralności. Za pierwszemi uderzeniami ks. Bismarka na Kościół, panowała jeszcze pewna ciemność. Lecz skoro kanclerz odsłonił bardziej myśl swoją i ukazał, że nie w sam kościół katolicki wymierzył ciosy, ale oraz we wszystkie żywioły wiary protestanckiej, wszystko, co tylko stoi pod sztandarem chrystyanizmu związało się przeciw niemu, a wszyscy przeciwnicy tego sztandaru, puszczając w niepamięć swe stare nienawiści i dawne uwielbienia, stanęli po stronie kanclerza. Stało się wtedy światło, i ujrzano to, co mało tylko ludzi spodziewało się, lub obawiało zobaczyć.

Całe społeczeństwo stolicy znalazło się przemienionem, począwszy od dworu aż do kawiarni. Wielkie familie usunęły się z wyższego towarzystwa, a miejsce ich zajęły żywioły, które przed trzema lub czterma laty nie myślały nigdy o przyjęciu do tego towarzystwa. Cały ton jego zniżył się na wewnątrz i zewnątrz; zaledwie kilka domów uchroniło się przed żydami i ich przyjaciółmi. Ci, co się oddalili, zabrali ze sobą zwyczaje dawnego świata. Panuje teraz ton lekki, jaki tutaj dawniej Paryżowi zarzucano, tylko nie w takich ugrzecznionych formach. Rzeczy poszły daleko, skoro damy dworskie oddalają za ich zachowanie się. Wpływ ten z góry czuć się daje i w domach mieszczańskich. Związki nieprawe są teraz na porządku dziennym i nie lękają się jawności. W niższych klasach stan najopłakańszy. Kiedy w pełnym parlamencie ks. Bismark oskarża kościół o „zwierzęcenie" ludzkości, i jego „wpływowi" przypisuje zepsucie stanu społecznego, jak to uczynił d. 24 listopada r. z., nie można się dziwić, że pospólstwo rzuca obelgi na Kościół i postęp, jaki mu zawdzięcza. Zwierzchność sama zrywa jedyne wędzidła, jakie powstrzymywały te umysły dzikie, jakże się dziwić, jeżeli fale buntu pychy rozerwią zapory, stawiane im ręką ludzką? Związki bezślubne są dziś regułą; występek górą, a grzech pyszni się w biały dzień.

Od 1go października r. z. zniesiono legalnie obowiązek ślubu kościelnego i chrztu dzieci. Zerwano przez to ostatni węzeł, łączący lud z kościołem. (Naturalnie, nie mówię tu o katolickiej ludności Berlina). Lecz i tu, jak w innych wielkich miastach, świątynie protestanckie są puste, pastorowie nie mają słuchaczy, służba boża ustała, kilka rzadkich rodzin chodzi jeszcze do kościoła. Są w Berlinie parafie liczące do 30,000 dusz, w których przez miesiąc nie zawarto jednego małżeństwa, a zaledwie kilkanaście dzieci ochrzczono. A to dopiero początek.

Owóż zdawało mi się, że przy rozprawach nad tą polityką, z powodu domyślanej chęci kanclerza cofnięcia się od władzy, warto było zastanowić się nad tem: co dalej będzie? Wiadomo, że kto wiatr sieje, zbiera burzę. Zwierzchność świecka podkopuje fundamenta zwierzchności duchownej, a przecież bez nauki kościoła zwierzchność świecka ostać się nie może. Wmówiwszy w lud, że posiada prawo pomiatać zwierzchnością religijną, z trudnością przyjdzie przekonać go o konieczności ugięcia się przed władzą świecką. W miarę zniszczenia ducha religijnego, socyalizm wzrasta, i doktryna ta ma stosunkowo już dziś więcej zwolenników w Berlinie, niż w Paryżu. Któż przeszkodzi tym, co nic nie mają, złupić tych, którzy coś posiadają, skoro utracą pojęcie grzechu? A zapominać nie trzeba, że socyaliści berlińscy są to żołnierze wprawni i karni, między którymi wielka liczba podoficerów. Może trudniejsza być z nimi sprawa, niż z komunistami paryskimi.

Skończę list ten i tak już za długi małą nie-

Część literacko-artystyczna.

Przegląd kwestyj spornych o Rusi

przez

Maryana Gorżkowskiego.

II.

Jeźli więc wyraz Ruski według świadectwa prawdomownego Nestora w dziewiątym dopiero wieku, zaczął być znanym, na polskiej ziemi, u plemion zamieszkałych około Kijowa i wyżej; toć nie dziw, że ludy aborygeny i autochtony, nie mogły go przyjąć i stosować do siebie tem mniej nazywać się Ruskimi.

Sam Nestor już to odróżnił: kraje i ziemię kijowskie nazywa polskiemi; wodzów albo hetmanów lechickich Radymka i Wiatkę, którzy z ludami z nad Wisły, osiedlili się nad rzekami Sożą i Oką nazywa lackiemi lub lechickiemi, a ową zamorską drużynę, która w IX wieku dopiero tu przyszła, nazywa Ruską. To określenie Nestora tak wierne i tak prawdziwe, że dzisiaj jeszcze da się sprawdzić i udowodnić, pomimo tak zwanej teraz rusyfikacyi zabranych krajów, które od czasów nieszczęśliwego powstania w 1863 roku coraz mocniejsze wciska korzenie. Od wieku IX tron tylko i władza nazywała się Ruską, a taka nazwa była w X, XI, XII i w wiekach późniejszych aż do dni naszych. W XVI wieku, gdy Stefan Batory, urządził całą nad Dnieprem ziemię i postanowił starszyznę z hetmanów i wojewodów złożoną — wyraz Ruski zawsze się tylko zostawał jako przymiotnik tronu i władzy; ale ponieważ władza zarazem, była ozdabą kraju, więc koleją czasów i ziemię zaczęto nazywać Ruską we wszystkich dyplomatycznych i administracyjnych pomnikach; lecz to nastało dopiero w wieku XVI; tak więc pisano wojewoda ruski, ziemia ruska lub hetman małoruski itd. Do mowy jednak ludowej nigdy ten wyraz nie doszedł, ani się wkorzenił, tak, że zapytawszy wieśniaka w tamtych prowincyach: kto jesteś? wieśniak odpowiadał: „jestem chłopem, albo mużykiem!" Czy jesteś ruskim? nie, odpowiadał! każdego mieszkańca z północnych gubernij nazywał kacapem, a urzędnika lub wojsko zwał Moskalami. W tem leży także niemały dowód prawdomowności Nestora! bo takie pojęcia ludu przed r. 1863 były wszechogólne!

Ale wrócimy do czasów dawnych do wieku IX, śledząc z uwagą tylko Nestora:

Nie będziemy opisywać tych gwałtów, rzezi, rabunków, tyraństwa, które obca Ruś przybyła z za morza i inni Rusini dopuszczali się na dawnych współkrewnych nam plemionach; są one jasno i wyraźnie spisane w kronice Nestora. Pisząc o tem należałoby, osobną historyczną ułożyć rozprawę: zwrócimy tylko naszą uwagę na język

Jakim językiem mówili ci pierwsi z za morza przybyli Rusini najezdnicy, o tem już można stanowczo dzisiaj powiedzieć. Ruryk, Sineus, Truwor, Oskold, Dyr, Oleg i wszyscy Rusini ich towarzysze podróży, do czasów mniej więcej dwóch, albo trzech pokoleń na nowej ziemi zrodzonych, mówili po rusku tj. po skandynawsku. Bo jeźli w piśmiennych zabytkach X a nawet XI wieku tychże Rusinów, tyle jeszcze spotykamy skandynawskich wyrazów, które się w dyplomatycznej mowie zostały, tem bardziej w chwili przybycia tychże Rusinów w strony kijowskie w wieku IX ten język ruski, rusiński lub skandynawski co jedno i toż samo znaczy, musiał być ich mową potoczną: sama logika przemawia za tem.

Miklosich w swojem wydaniu starosłowiańskiej kroniki Nestora, idąc śladem uprzednich badaczów języka, w umowie Igora z Grekami w tym najdawniejszym dokumencie Rusinów, wylicza i tłumaczy te wszystkie rusińskie lub skandynawskie wyrazy, które się w tym dokumencie znalazły, liczba ich dochodzi do 130, a mianowicie: *adoulb*, *aktewou*, *akoun*, *arfastow*... i t. d. wszystko to są wyrazy rusińskie lub ruskie. Zresztą sam nawet Nestor mówiąc o owej epoce wyraźnie pisze, że Rusini a Słowianie to są narody odmienne; wprawdzie mówiąc potem, o późniejszej epoce, na innem miejscu w wieku XI co innego on powie bo na to miał inne powody, lecz o tem będzie na swojem miejscu. Sam Nestor zapewne nie znał języka Rusinów o ile on był czysto skandynawski, lecz pisząc swą kronikę w starosłowiańskim albo w bołgarskim języku, musiał te słowa ruskie przytoczyć, dając treść dokumentu.

Przy tej sposobności pomijamy tu przypuszczenia, które Kostomarów a potem Kirkor i inni powtarzają, że owi przybysze Rusini, nie przyszli z zamorza ze Skandynawii, lecz z Litwy i byli Litwini: bo to jest teorya o tyle do prawdy podobną, o ile marzenie rzeczywistością może się nazwać. W każdym razie potęga świadectw Nestora tak jest wielką i niewątpliwą dotychczas, że niepodobna jej zwalczyć, żadnemi nowemi przypuszczeniami.

Współkrewne plemiona nasze, opanowane przez Wariagorusów, znalazły się pod rządem obcym, nie mogły rozumieć wariagoruskiej mowy i bez wątpienie nie rozumiały jej! na to nie trzeba dowodów, dość jest przeczytać tych kilka ruskich wyrazów, które przed chwilą umieściliśmy.... i to się tłómaczy dla czego, pomimo przemagającej siły najezdców, wojska, drużyny rusinów, bitnej i śmiałej; tyle ludowych jest jednak zamieszań, które gdzie nie gdzie jakby zrozpaczy, w groźce przechodzą powstania!

I rzeczywiście! nie mało miały roboty Rusini, by zaprowadzić w współkrewnych nam plemionach Polanów, Drewlanów, Radymiczów i t. d. rygor, posłuszeństwo, znoszenie podatków i dani, oraz pobór do wojska. Lud bowiem zawsze uważał Rusinów jako swych wrógow, pomimo, że w ich ręku spoczywała władza; to też nie wspominając o tem, czy były i jakie ruchy ludowe, w chwili przybycia Rusinów Oskalda i Dyra w prowincye kijowskie, które Nestor nazywa Ziemią Polską, łatwo się widzi z opisu kroniki, że pierwsze zaborcze napady Rusinów, odbywały się przemocą, z zasady siły przed prawem, albowiem Oleg wódz ruski, chytrością, podstępem, intrygą, opanował prowincyą Polską i Kijowem zabiwszy Oskolda i Dyra! — Szczegółowy opis Nestora, wypadku tego, jest bardzo charakterystyczny: ustalenie się tronu ruskiego w Kijowie zaczyna się od zabójstwa a ten krok potem będzie sztandarem, przewodnią gwiazdą dalszym pokoleniom rusinow, na długie wieki. Zabójstwa bowiem panujących osób, nie tylko, że się powtarzają z rodu w ród, z pokolenia w pokolenie w historyi Rusi w dosłownym tego wyrazu pojęciu, lecz nawet gdy takowe czasem ustaną, to je zastąpi tyrania i zabójstwo ducha aż do wieku XIV, w którym te ziemie staną się polskiemi i przejdą pod władzę Polski, tak jak były do wieku IX, tj. do najścia Rusinów. Ta zmiana lub przestanek tylko nastąpią dla tego, że ten systemat przejdzie z Kijowa do Moskwy i tam w całej swej pełni zamieszka.

Pierwszym krokiem Olega w tej nowej siedzibie kijowskiej, była wojna z zamieszkałemi tam ludami: Nestor wspomina, że pierwszy ten książę ruski męczył Drewlanów i zmusił do posłuszeństwa i dani, potem uśmierzył Siewierzanów, następnie Radymiczów; to ostatnie plemie, o któ-

dyskrecyą, za którą zaręczać nie chcę, chociaż z bardzo dobrego posiadam ją źródła. Dowiedziałem się, że najstarsza córka królowej Wiktoryi, małżonka następcy tronu, pisała do księcia Cambridge list, a w nim wyraz swego i innych osób zadowolenia, z pełnego stanowczości stanowiska, zajętego przez Anglię w obec Rosyi. Inna księżniczka angielska W. Księżna Heska miała również w tym duchu pisać do księcia Cambridge. W Londynie jest podobno mniemanie, że Niemcy szukają pozoru do wojny w tym roku nie tyle z Francyą, jak w dawniej powziętych widokach absorbcyi Holandyi, kraj ten bowiem dostarczyłby i wspaniałych morskich brzegów i marynarki i kolonij nowemu Cesarstwu. Mówią, że nie jest dalekim od tej opinii i książę Cambridge i minister wojny, którzy zaczerpnęli wskazówki w tym kierunku z raportów poufnych, otrzymanych z Berlina.

Słowo lwowskie w każdym numerze stara się zhańbić i obrzydzić Polaków, przypisując im najstraszniejsze występki i najpodlejsze zbrodnie: dla dopięcia swych celów, wyszukuje ono to wyjątki z spraw dawnych z metropolitalnego archiwu lwowskiego; to z gazet moskiewskich, które w tym przedmiocie pracują i piszą, to nawet z Proudhona. Z tego co pisze *Słowo* wnosićby przyszło, że są narody i kraje absolutnie złe i podłe i są absolutnie dobre: do pierwszych należy Polska a do drugich Rosya.

Nie myślimy utrzymywać, żeby w Polsce nie było żadnych wad ludzkich; jedni tylko Moskale we wszystkich swoich śpiewach ludowych i poezyach mówiąc o Rosyi, nazywają ją *Swiataja Ruś* Święta Rosya. Czytając jednak *Słowo* zdaje się, że Polaków wyłącznym było i jest udziałem tyrania i podłość, tak samo jak *Obry*, naród niegdyś osiadły na obszarach Wołynia, o którym kronika powiada, że „zostawił po sobie tylko wspomnienia przekleństw i wzgardy.“ — Cóż te urywki spraw, które *Słowo* przytacza, jako wyjątki z archiwum lwowskiego, dowodzą? mogąż one potępić bezwzględnie rząd dawnej rzeczypospolitej polskiej?

W Akademii Umiejętności w Krakowie jest oddział słowiański, z dokumentów dość ważnych do historyi Rusi złożony, w którym ciekawe i bardzo cenne są materyały, nie tylko do historyi kraju lecz i Ruskiej Cerkwi.

Tak w r. 1730 Carowa Anna wydaje ukaz na imię Daniła hetmana Zaporożskiego, aby dochodził dla czego Buńczukowy towarzysz Semen Lizohub schizmatyk łaje i wypędza popów a nawet targnął się na samego biskupa Iłariona; — że nie przyznając to duchowieństwo jako nasłane z Moskwy, posyła chłopów i poddanych swoich z za Dniepru do Polski, w tym celu, aby w Polsce przyjmowali Sakramenta święte i t. d. Albo w r. 1723 Piotr I Car wydaje ukaz na imię pułkownika Połubotka w Czernichowie za Dnieprem, że Porta nasyła różnych greckich popów i czerńców do Rusi, którzy pod pozorem zbierania jałmużny szpiegują gdzie stoją wojska i o tem Turcyi donoszą, więc każe tych popów łapać i do Moskwy wysyłać . . .; albo o zniszczeniu Kozaków i Zaporoża i zniesieniu wszystkich wolności, które polscy królowie im dali i t. d.

Gdyby *Słowo* chciało przejrzeć te materyały w Akademii Umiejętności w Krakowie znajdujące się, nie jeden nowy przybyłby mu szczegół bardzo ważny, a dowodzący bezspornie, że „Święta Rosya“ zgubnie wpływała na dzieje Rusi czy Małej-Rusi, że ją ostatecznie zgnębiła zatarłszy najmniejsze nawet ślady politycznego istnienia Ruskiego ludu i jego autonomicznych przez Polskę danych swobód.

Gazeta Narodowa zamieszcza następujący list o zjeździe marszałków powiatowych w sprawie reformy drogowéj:

Sprawozdania z posiedzeń prezesów Rad powiatowych odbytych we Lwowie d. 18 i 19 b. m.; a umieszczonych w dziennikach krajowych, nie są uzupełnione dostatecznie, więc jako kierujący temi obradami, mam obowiązek dostarczenia kilka objaśnień, potrzebnych do wytworzenia sobie zdania o tym zjeździe, zaiste nie odpowiadającym oczekiwaniu publiczności.

Przyczyny są łatwe do odkrycia:

a) zwołanie prezesów, kilka dni przed zjazdem, a zatem niemożność przygotowania dojrzałych wypracowań;

b) różnorodność wniosków i zapatrywań na ustawę drogową;

c) krótkość czasu, przeznaczona do obrad z powodu cisnących posiedzeń Towarzystwa kredytowego;

d) a w końcu odmienne warunki i stosunki obszarów naszéj prowincyi, nie łatwe to zadanie, wytworzyć jedną ustawę, zadawalniającą górskie okolice, nadrzeczne powiaty, okolice leśniste i rolne.

Zwołanie prezesów nie miało na celu zestawienia nowéj ustawy drogowéj, lecz wyłącznie objawienia zdań o wnioskach znanych i usposobieniu ludności do przyszłéj ustawy.

Zgromadzenie jednogłośnie oświadczyło się za utrzymaniem prestacyi w naturze, w przekonaniu, że ludność wiejska nowych ciężarów w gotowiźnie znieść nie jest w stanie i w przeważnéj części kraju chętniéj do dróg robociznę dostarczy, niżeli pieniądze. Większość poważna orzekła konkurencyę do dróg gminnych i powiatowych.

Co do głównych zasad zgromadzenie podzieliło się niemal na dwie połowy. Większość nieznaczna była za odrzuceniem wniosku mniejszości sejmu, wielce zbliżonego do wniosku, przygotowanego do tegorocznéj kadencyi sejmowéj przez Wydział krajowy, oparty na opodatkowaniu zaprzęgów, a to z następujących powodów:

że opodatkowanie bydła i koni oraz spis takowych sprawi nader przykre rozdrażnienie w ludności wiejskiéj; że wykazy sprawiedliwe roboczych inwentarzów napotkają na trudności nie do zwalczenia. Że nader wielka ilość bydła na paszach, w gorzelni, i w młodocianym wieku, usuniętą będzie z pod podatków lub niesprawiedliwie opodatkowaną; że wniosek ten zgubny wpływ wywrze na chów bydła, mający być podstawą gospodarstw w przyszłości.

A nakoniec, że otwiera szeroką drogę dla kontrybuentów do omijania tego podatku. Mniejszość była zdania, podtrzymując elaborat komisyi, w konsekwencyi Wydziału, że gdy opodatkowanie zaprzęgów wydało najlepsze owoce we Francyi, w Belgii i w Węgrzech, a zatem i do Galicyi da się z korzyścią zastosować.

Prezes Wernicki rozdał drukowany swój wniosek motywowany, wszakże dla braku czasu nawet do rozpraw nie został dopuszczony, taki pośpiech cisnął zgromadzonych przy końcu czwartego posiedzenia. Komisya wybrana z pięciu członków, domagała się podstawy dla swych narad, z téj to przyczyny usunięto ustawę drogową, dziś obowiązującą, również wniosek Wydziału, a doręczono elaborat (większości!) komisyi sejmowéj.

Komisya zgłębiwszy treść wniosku, podzieliła się na mniejszość i większość, pierwsza przyjęła wniosek z małemi odmianami, druga oświadczyła się przeciw opodatkowaniu bydła i uchwaliła przedstawić zgromadzeniu niebezpieczeństwo opodatkowania inwentarzów roboczych w dzisiejszych stosunkach i usposobieniu ludności.

Równocześnie objawiła zdanie, że najkorzystniéj byłoby w téj chwili, zachowanie dziś obowiązującéj ustawy z przerobieniem i poprawieniem takowéj. Mianowicie: **unormowaniem słusznych i równych ciężarów dla gmin i obszarów dworskich.** Innego zdania komisya nie miała i musiała się wyłącznie oświadczyć za lub przeciw wnioskowi (większości) komisyi sejmowéj.

Olejów 23 lutego 1875.

K. Wodzicki.

Wiedeń 26 lutego. Wydział Izby deputowanych w Radzie państwa, zajmujący się sprawami kolei żelaznych obradował wczoraj nad kilku przedmiotami, między któremi znajdowało się także przedłożenie rządowe o pierwszéj kolei galicyjsko-węgierskiéj (Przemyśl - Łupków). Sprawozdawca Dr Herbst wnosił, aby wezwać rząd do wykazania dalszych szczegółów, któreby usprawiedliwiały przedłożenie, gdyż motywa podane nie są dostateczne, aby sobie przedstawić jasno całe położenie rzeczy. Dep. Dumba przemawiał przeciw przedłożeniu rządowemu i wniósł, aby sprawę odroczyć. Dep. Stockert również oświadczył się przeciw przedłożeniu i żądał dowodów co do kosztów budowy. Dep. Syz objawił życzenie, aby przed powzięciem uchwały, wykazano, w jaki sposób kapitał zakładowy został użyty, czego z motywów dojść nie można, i aby przedłożono umowy pozawierane z przedsiębiorcami budowy. Zastępca rządu radzca dworu Leder żądał przedłożenia rządowego. Dep. Schwab przemawiał przeciw przedłożeniu i żądał zrzeczenia się prawa do pokrycia niedoboru ruchu. Dep. Brestel sprzeciwiał się temu zapatrywaniu i przemawiał za ewentualnem zezwoleniem części kosztów tunelu łupkowskiego. Radca dworu Leder przyrzekł jak najrychléj dostarczyć żądanych szczegółów. Gdy dep. Dumba cofnął swój wniosek, Wydział uchwalił wniosek sprawozdawcy Dra Herbsta.

— Wydział Izby deputowanych mający zdać sprawę o wniosku dep. Prato co do utworzenia drugiego sejmu w Tyrolu ma w tych dniach rozpocząć na seryo swoje obrady. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że minister spraw wewnętrznych nie jest nieprzychylnym temu wnioskowi i obiecał przybyć na posiedzenie. Wydział zaś, któremu przydzielono projekt zmiany ustawy o stowarzyszeniach, zastanawiał się wczoraj nad wnioskiem dep. Kronawettera i uchwalił ustawie definicyi „stowarzyszenia,“ i zachować różnicę między stowarzyszeniami politycznemi, a niepolitycznemi.

Rosya.

Cytowany przez [illegible] gazety rosyjskie artykuł *Gołosa*, który [illegible] jedną [illegible] artykuł bezcelnie dowodzący, że [illegible] najszczęśliwiej z unitami, wartoby raz tak samo ułatwić się z katolicyzmem w Rosyi, każe się domyślać, że coś podobnego jest już na dobie w planach najwyższej sfery administracyjnej petersburskiej, i że lada dzień, z gadaniny gazeciarskiej, nabierze politycznego ciała i znaczenia. I dla czegożby tak być nie miało? Znajdą się Popiele i Liwczaki do dania inicyatywy, znajdą się nikczemi do podpisania adresów, znajdą się Gromeki do egzekucyi, i pewnego pięknego poranku Europa się dowie, że tyle a tyle milionów rosyjskich katolików, przejrzawszy światło prawdziwej wiary, rzuciło się do stóp tronu z błaganiem o przyjęcie na łono prawosławnego kościoła. Nikt temu wierzyć nie będzie, ale nikt temu nie zaprzeczy, i... *le tour est fait.*

Słyszeliśmy nawet z pewnego źródła, że tak jak na Litwie i Rusi, jest już w projekcie skasować wiele parafij na Podlasiu, jako zbytecznych na potrzeby nielicznej miejscowej katolickiej ludności. Nim to nastąpi, czujemy się w obowiązku po wstrętnych imionach, które wypisać wypadło nam wyżej, wymienić imiona na szacunek i wdzięczność kraju zasługujące, imiona księży unickich dyecezyi chełmskiej Sebedyńskiego i Malczewskiego, którzy jak donosi korespondencya z Chełma z d. 30 stycznia do *Petersb. Wiedomostiej*, adresu o przyjęcie do prawosławia podpisać niechcieli, i nie podpisali.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 lutego. Prezydent miasta Dr Zyblikiewicz wyjechał do Wiednia. Z tego powodu nie będzie u niego pojutrze zwykłego zebrania poniedziałkowego.

— Donieśliśmy z początku bm. o urządzeniu przez Magistrat tutejszy wykładów w szkołach miejskich celem obznajomienia publiczności z nowemi miarami i wagami metrycznemi. Obecnie ogłasza Magistrat wykaz, którzy nauczyciele i w których dniach nadal mieć będą wykłady o nowych miarach i wagach. I tak:

1. W szkole u Św. Barbary: P. Danek 28 lutego kończy; p. Kopacz 7, 14 i 21 marca; p. Samborski 4, 11 i 18 kwietnia; p. Tarasek 25 kwietnia, 2 i 9 maja; p. Cachel 23 i 30 maja i 6 czerwca; p. Boddin 13, 20 i 27 czerwca.

2. W szkole w biskupim pałacu: p. Brochocki kończy 28 lutego; dyrektor p. Maciołowski 7, 14 i 21 marca; p. Pająk 4, 11 i 18 kwietnia, p. Guzdek 25 kwietnia, 2 i 9 maja.

3. W szkole na Piasku: p. Zasadni 28 lutego kończy; p. Cześnikiewicz 7go, 14go i 21go marca; p. Jan Balcarczyk 4-go, 11 i 18 kwietnia.

4. W szkole na Kleparzu: p. Rudnicki 28 lutego kończy; p. Klimonda 7, 14 i 21 marca.

Wykłady te odbywać się będą każdym razem od godziny 2 do 4 po południu. Zwracamy jeszcze raz uwagę, aby publiczność nasza korzystała z tych wykładów, gdyż nowe miary i wagi nieodwołalnie zaprowadzone zostaną z d. 1 stycznia 1876 r., wykłady zaś mają na celu praktyczne ich zastosowanie w codziennem życiu. Dotychczas udział publiczności w tych wykładach nie był bardzo liczny.

— Jutro o godz. 3ej po południu nastąpi w lokalu dyrekcyi, odczytanie sprawozdania z konkursu i dyskusya nad niem przez zgromadzenie komisyi konkursowej teatralnej.

— Z wielką dla widowiska parę razy odkładanego wypadło korzyścią, że złagodniał ostry mróz ostatnich dni kilku. Mówimy to o zabawie kostiumowej na lodzie, która ma się odbyć jutro w niedzielę wieczór na stawach przy ulicy Łobzowskiej w ogrodzie domu pod L. 97. Zapowiedziane jest oświetlenie *al giorno* światłem elektrycznem i ogniami rzymskiemi, bengalskiemi, różne sztuki ogniowe i t. d.

— Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał od Dra T. Żebrawskiego świecznik starożytny, a od p. Wędkiewicza aptekarza z Dąbrowej w Tarnowskiem, narzędzia kamienne wykopane w piasku we wsi pod Rzeszowem.

— Dziś znacznie zelżało i wiatr zmieniony zapowiada przełom mrozów.

— Posiedzenie Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, odbędzie się we Lwowie d. 13 marca i w dniach następnych. Wydział centralny wniósł podanie do Dyrekcyi kolejowej o zniżenie cen jazdy dla delegatów.

— W Kobiernicach pod Kętami zmarł wczoraj Stanisław Borowski, syn Stanisława i Maryi z Byszewskich Borowskich. Zmarły odumarł młodą wdowę i dwoje drobnych dzieci. Był ożeniony z panną Tomkowiczówną, wnuką kasztelana Wężyka.

— P. Vallent portrecista, który jak niedawno donieśliśmy, przesłał na wystawę sztuk pięknych uderzający podobieństwem i wykończeniem portret artystki tutejszej p. Hoffmanowej, dostarczył świeżo wystawie dwóch nowych portretów kobiecych hr. A. L. i hr. E.

— W policyi złożono znalezioną dziś w ulicy Mikołajskiej chustkę kolorową bawełnianą.

— Hr. Teodor Lanckoroński urządził w lasach swoich polowanie i zaprosił liczne towarzystwo. Umówiono się zaś, że zabita zwierzyna przeznaczona będzie dla pogorzelców gorlickich. Kilkadziesiąt sztuk, które ubito, przyniosło 165 złr. dochodu.

— **Z pod Krakowa** 26 lutego.

(P.) Dnia 23 b. m. wraz z innymi podróżnymi wsiadłem do wagonu pośpiesznego pociągu, idącego ze Lwowa do Krakowa. Zaraz we Lwowie zauważyliśmy, że wagony są zupełnie wyziębione, lecz pocieszaliśmy się nadzieją, że aparat ogrzewawczy niebawem dostarczy nam upragnionego ciepła, zwłaszcza, że mróz 20 stopni dochodził. Znaną jest rzeczą, że pociąg pośpieszny nie na każdej zatrzymuje się stacyi. Cierpieliśmy więc nieznośne zimno, pukając na przestankach do okien, których niebyło można otworzyć, bo zupełnie przymarzły i wzywając konduktora, aby postarał się o ogrzanie wagonów. Ale nadaremno. Konduktor nawet odpowiedzieć nie raczył, a lokomotywa ruszyła dalej. To się jeszcze dwa razy powtórzyło, a zawsze bez skutku, bo konduktor reklamacye nasze bez odpowiedzi pozostawiał. Nareszcie zawołano: Przemyśl! Tu się skończyć musi nasza niedola. Stacya większa, cztery minuty przystanku, a więc uprosiłem stojącego jakiegoś biedaka, iż wezwał konduktora, ten otworzył mi drzwi wagonu i wyskoczyłem co prędzej, aby się udać do naczelnika stacyi z zażaleniem. Nie ja sam jeden, ale ze wszystkich wagonów powychylały się głowy i głośno żalono się na nieład, dopominając się ogrzania wagonów. Lecz niestety! Ani naczelnika stacyi, ani jego zastępcy, ani żadnego urzędnika nie było. Gdzież są ci panowie? zapytałem jakiegoś podrzędnego sługi kolejowego. Zapewne na górze, odpowiedział mi. Niech śpią! pomyślałem sobie, niech im lekkiemi ciepłe kołdry będą. Rzecz jednak sama za siebie mówi. Do dokuczliwego bowiem zimna dla nas, zostawionych losowi, przyłączyła się obawa i niepokój, że przy takiem zaniedbaniu ruch pozbawiony jest dozoru i opieki, bo jeśli na jednej z ważniejszych stacyj, jaką jest Przemyśl, żadnego z dozorujących urzędników na swojem nie było miejscu, to może i przy sygnałowych budkach nikt służby nie pełni. Dzwoniąc więc zębami, z trwogą przed jakim karambolem jechaliśmy dalej.

Nie wiem, czy ogrzewanie wagonów podczas tak silnych mrozów, jaki był 23go, jest na kolei Karola Ludwika obowiązującem. Ale jeśli nie, to niechajże zarząd kolei uwiadomi strony interesowane, kiedy na ciepłe wagony liczyć można, aby wiedziały, co je w podróży spotkać może.

— Wczoraj późnym wieczorem doszedł nas następujący telegram: „Przy skontrowaniu kasy gminnej miasta Obertyna przez wicemarszałka powiatu Horodeńskiego p. Cieńskiego, okazał się deficyt 4000 złr. Burmistrzem Obertyna był Władysław Bursa.“ Donieśliśmy zaś dawniej o uwięzieniu Bursy z nakazu sądu.

— Zmarły niedawno we Lwowie X. Jan Kucharski, były proboszcz Trębowelski i profesor uniwersytetu, zapisał 10,000 złr. na małe seminaryum we Lwowie, 6000 złr. dla zakładów ciemnych i głuchoniemych, 5000 złr. na stypendya dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach, 4000 złr. na dwóch ubogich kapłanów, 1000 złr. na szpital w Trębowli, 6000 złr. na założenie domu Felicyanek w Plebanówce, 2000 złr. dla jednego nowo wyświęconego kapłana, resztę zaś majątku swego na księży emerytów we Lwowie.

— Do *Gazety Narodowej* piszą z Poznania:

Zabawna a charakterystyczna zaszła tu scena. Przybył tu ksiądz katolicki z nieco odległych stron, nieznany w Poznaniu. Przyjaciel jego, żartowniś, zaprosił go do restauracyi Mildauera, przy placu Wilhelmowskim. Gdy weszli, kilkanaście osób było w sali, a przyjaciel zapytuje gościa: „Księże Kubeczaku, cóż będziesz jadł?“ Ksiądz ruszył ramionami i uśmiechnął się, gdy na sam dźwięk nazwiska Kubeczaka, wszyscy goście jakby na komendę do przyległego pierzchnęli pokoju i zamierzali wynieść się całkiem. Wtedy nadszedł gospodarz i przedstawił księdzu i przyjacielowi tegoż, że goście jego wynoszą się, bo nie chcą pod jednym dachem być z księdzem Kubeczakiem. Na to mniemany Kubeczak chciał coś odpowiedzieć, ale przyjaciel nie dozwolił mu mówić i wziąwszy go pod rękę zawołał: To więc pójdziemy do Myliusa hotelu! i wyszli. W hotelu Myliusa Drezdeńskim niemal sami tylko bywają Niemcy, mianowicie też oficerowie, i żartowniś chciał doświadczyć, jakie tam nazwisko Kubeczaka sprawi wrażenie. Weszli do sali i zastali przy stole kilku oficerów. Kazali sobie podać kotlety, a przyjaciel na głos cały zapytał: „Księże Kubeczaku, czy pozwolisz wina?“ Na to porwali się oficerowie, jakby jeden mąż, zawoławszy: *Der Pfaffe Kubeczak!* Przystąpili do niego i kłaniając się z wyrazem sarkazmu, wołali: że przedstawiają się *dem Pfaffen Kubeczak*. Kłaniając się ciągle i powtarzając te wyrazy, potrącali go, to w ramię, to w plecy. Wreszcie jeden sztuknął go w łokieć, że sobie widelcem wargę przebił. Zatem biedny ofiarnik żartu miał już dosyć wszystkiego, nie dojadł kotletów i wybiegł wśród głośnego śmiechu oficerów. Może był i nieco markotny na przyjaciela, ale wszakże wielkiej doznali przyjemności, przekonawszy się, jak to oficerowie pruscy uważają Kubeczaka.

— Towarzystwo historyczne imienia Jabłonowskich w Lipsku przeznaczyło na r. 1875 zwykłą nagrodę 90 talarów za napisanie rozprawy wyświecającej stosunek specyalny, w jakim zostają języki słowiańskie i litewskie do języków germańskich. Zeszłoroczny konkurs: Dzieje handlu zbożowego Polski z obcemi krajami, zostaje przedłużonym na rok 1875, nikt bowiem nie wygotował wypracowania na to zadanie.

— *Kuryer Lubelski* zawieszony z powodu śmierci redaktora swego Wdowińskiego, przeszedł pod redakcyę p. Teofila Głębockiego, który już otrzymał pozwolenie i wydawać pocznie to pismo od marca trzy razy na tydzień. *Gaz. Warsz.* mówi o nowej redakcyi: „Warto też, w obec pojawiania się na prowincyi szkarlatyny pozytywistycznej wspomnieć, że nowa redakcya rozpoczyna wydawnictwo „w Imię Boże!“

— W księgarni Manza w Wiedniu wyszło z druku pięć broszurek w języku niemieckim o nowych miarach i wagach, z uwzględnieniem kilku zawodów; jest więc „Poradnik dla gospodyń“, „Poradnik dla gospodarzy wiejskich“, „dla piwowarów i szynkarzy“, „dla handlarzy zboża i mąki“, oraz „dla lekarzy, aptekarzy i dostawców materyałów aptecznych“. W obec tego, iż nowe miary i wagi mają być zaprowadzone stanowczo z d. 1go stycznia 1876 r., broszurki tego rodzaju są pożądane; dobrze by było, aby się pojawiły tego rodzaju poradniki także w języku polskim, uwzględniające nie tylko miary i wagi wiedeńskie, ale także nasze kwarty, garnce i t. d. — i podobnie jak owe niemieckie miały na oku poszczególne zawody.

— We środę uwięziono w Pradze Maurycego Burgera, dyrektora banku czeskiego zwrotnych zabezpieczeń a to na zawiadomienie Rady zawiadowczej, iż brak 11,380 ztr., które były fałszywie wciągnięte jako wynagrodzenia szkód niezrządzonych. Dyrektor uwięziony został w tydzień po ślubie swoim.

— Z dniem 1 marca wchodzi w Wiedniu w użycie dla publiczności poczta pneumatyczna miejska do przesyłania listów i telegramów. Wszystkie urzędy pocztowe połączone są z sobą podziemnemi rurami, któremi przebiegają puszki z listami, popychane ścieśnionem powietrzem w jedną stronę a w drugą stronę posuwające się mając przed sobą powietrze rozrzedzone. Tę pocztę pneumatyczną urządził inżynier Felbinger podług wzoru paryskiego. Puszka przebiega w sekundzie 20 metrów.

Teatr. Dziś w sobotę dnia 27 lutego na dochód Józefa Szymańskiego, komedya w 4ch aktach przez H. Meilhac i L. Halévy, tłumaczył Stanisław Kremera *Kamionka (La Boule)*. — Jutro w niedzielę dnia 28 lutego toż samo.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— Dnia 26 lutego pochmurno, wietrzno; termometr doszedł do — 4·2 od — 8·9 R. Barometr z małym ruchem; dnia 27 lutego o godzinie 6ej rano stan jego był 328·20, termometru — 5·8 R. Wiatr północny.

— W niedzielę dnia 28 lutego: Śgo Romana opata; w poniedziałek dnia 1 marca: Śgo Albina biskupa wyznawcy i Śej Antoniny panny.

Wykaz zmarłych w Krakowie
od dnia 20go do 27go lutego 1875 r.

Frasiński Jan, posługacz Uniwersytetu, 74 lat na suchoty; Sroczyński Jędrzej, żebrak, 80 lat na stłuszczenie i wadę serca; Baranowska Maryanna, wdowa przy familii, 76 lat na zapalenie płuc; Swandzińska Franciszka, kucharka, 60 lat na posocznicę; Filipowski Jan, ekspres, 64 lat na gruźlicę płuc; Krajewska Leokadya, służąca, 21 lat na gościec stawowy; Górecka Marya, uboga z Tow. Dobr., 89 lat na dychawicę nerwową; Świątkowski Bronisław, z domu pracy, 45 lat na zapalenie płuc; Biernacińska Maryanna, wyrobnica, 51 lat, przywieziona do szpitala konająca; Seweryn N. niewiadomego pochodzenia, 50 lat, przywieziony do szpitala konający; Kopta Antoni, dozorca więzień, 41 lat na dur brzuszny; Łodzińska Apolonia, żona ślusarza, 35 lat na zapalenie mózgu; Dymacz Katarzyna, wdowa po wyrobniku, 73 lat na uwiąd starczy; Furmański Leopold, stolarz, 56 lat na zapalenie otrzewnej; Józefowicz Karol, golarz, 37 lat na rozdemę płuc; Solarska Katarzyna, żona piekarza, 30 lat, przywieziona do szpitala umierająca; Kornecka Katarzyna, żona żebraka, 60 lat na rozdemę płuc; Cetnarowicz Władysław, urzędnik Tow. Ubezp., 36 lat na suchoty; Walczyński Antoni, sadownik, 64 lat na gruźlicę płuc; Kaczorkiewicz Maryanna, żona ślusarza, 50 lat na zapalenie nerek; Daczyński Wincenty, wyrobnik, 46 lat na zapalenie płuc; Manne Wolf, kupiec, 57 lat na porażenie płuc; Grosshut Józef, kramarz, 68 lat na rozdemę płuc; Sammet Rozalia, żebraczka, 50 lat na zapalenie płuc; Leinzeug Salomon, talmudzista, 55 lat na udar mózgu.

Oprócz tego dzieci do lat 5-ciu zmarło 9-ro a mianowicie: 3 na zapalenie płuc, 1 na zapalenie kiszek, 1 poronione, 1 na koklusz, 1 na konwulsye, 1 na błonicę i 1 na serce.

Sprawy sądowe.

Kraków 27go lutego.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 1 marca: Majchra Klisa i 36 wspólników o gwałt publiczny; Walentego Wojdyły o kradzież; Franciszka Zyzaka o ciężkie uszkodzenie ciała; Jakóba Zająca o gwałt publiczny; Ignacego Stareckiego i Klemensa Porębskiego o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia. *We wtorek d. 2 marca:* Stanisława i Franciszka Piotrowskich, oraz Mikołaja Zawadzkiego o kradzież; Józefa Sikory i Michała Twardowskiego o kradzież i gwałt publiczny; Jana Szczurka o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia. *We środę d. 3 marca:* Wojciecha Żuławińskiego i Antoniego Puławczyka o kradzież; Walentego Broczkowskiego, Jana Leka i Antoniego Bulaka o ciężkie uszkodzenie ciała; Adolfa

---

rem Nestor powiada, że z wodzem Radymką przybyło niegdyś od Lachów, musiało zapłacić Olegowi dani po szelągu! Gdy więc inne plemiona płacą albo zwierzem kunami, albo czem innem, Radymicze zapłacili mu polską monetą, szelągiem.

Powstania i rewolucye ludowe współkrewnych sąsiednich plemion trwały bardzo długo: lud Drewlanów w jednem powstaniu zabił księcia Ruskiego Igora, chcąc się wyswobodzić z władzy; a ten kierunek ludowy, więc wojny powstańcze, powtarzał się jeszcze za czasów Włodzimierza Wielkiego, który zgniótł powstanie Wiatyczów, plemienia z Lachów, po dwakroć musiał uśmierzać, a Radymiczów przy rzece Piszczanie pobił i podatkami obłożył.

Ale dla czego Nestor nazywa ziemie Kijowskie polskiemi? Byłżeby to dowód, że Polska rządziła niemi w IX już wieku? [illegible] Polski z nad Gopła? Twierdzić o tem nie można: ale to jednak pewna, że ziemie Kijowskie w IX wieku nazywały się polskiemi, czyli były [illegible] Polski z nad Gopła przedhistoryczną kolonią, polskim ludem, który osiadłszy nad Dnieprem w epoce przedhistorycznej, nie tylko z mowy, lecz z obyczaju, z prawa, z patryarchalnego bytu i instytucyj swoich był polskim.

Że plemiona ludów nad Dnieprem musiały być bardzo znaczne, gdy Nestor [illegible] polskiemi, [illegible] Wiedział o tem i nasz król Bolesław Wielki, gdy wydał w zamąż córkę swą za księcia Świętopełka, syna Włodzimierza Wielkiego, i przysłał do Kijowa biskupa kołobrzeskiego Rejnberna, a potem sam przy[illegible] polskie nad Dnieprem ziemie; [illegible] krajów [illegible] czasu, [illegible] Polskę [illegible] ludu [illegible] byt [illegible] autono[illegible] większe [illegible] wojnę [illegible] książąt

Że te plemiona jednak nam pobratymcze zamieszkałe na polskiej ziemi około Kijowa mówiły po polsku, a nie [illegible] skandynawsku, albo językiem swo[illegible] dowodzą dziś jeszcze wyrazy [illegible] łatwo [illegible] ludowy [illegible] wyższe [illegible] Oto [illegible] czeladzin, papież, dziewierz, szeląg, nagi, łokieć, miedziany, izdebka, owemu, synowiec, siostrzenica, cesarstwo, chłop, wabić, zapona, gumno, łoże, mnich i t. d. Słowa te identycznie wypisujemy z Kroniki Nestora, nie zmieniając ani litery w przepisywaniu; wprawdzie są one u Nestora cerkiewnemi pisane znakami — ale któż teraz zwątpi, że to są wyrazy mowy ludowej pod Kijowem w XII wieku używanej? Któż teraz się zdziwi, że Nestor ziemię Kijowską nazywa „polską ziemią“!

Wróćmy teraz do mowy Rusinów pod Kijowem. Wszakże Rusini będąc na ziemi plemion kijowskich osiedleni, nie mogli długo przechować swą mowę; bo mowa ludowa była polskiego narzecza, a mowa Rusinów była odmienną i skandynawską! Dwa albo trzy pokolenia Rusinów już wystarczało, by z ust ich ta skandynawska mowa zginęła; zwłaszcza gdy się Rusini wkrótce ocknęli jako osoby już panujący w Kijowie, a nowo przybrana ojczyzna, nowe stosunki z plemieniem, które mówiło odmiennym od nich językiem, zmuszały do tego.

Ruscy książęta straciwszy swą mowę przyrodnią musieli natomiast, koleją czasów, przyjąć inną mowę. Wszakże nie mogli oni przyjąć mowę podbitych plemion, czyli jak dziś mówimy „mowę chłopską“ bo wtedy języki ludów poddanych były w pogardzie i w obrzydzeniu, wypływało to z ducha czasu, z owoczesnych pojęć o wyższym stanie, o kastowości, o książęcym stanie; wypływało to z samej dumy panujących osób, z okazałości, z potrzeb tak zwanych dzisiaj inteligencyi! Z drugiej znowu strony podbite kijowskie ludy uważały się za niewolników czyli jak dawniej mówiono „rabów“ więc chociaż książęta i siebie i całą ziemię plemion podbitych potem nazwali Ruską, toć przecież po chłopsku, w znaczeniu ludowem, mówić nie mogli!

I otrzeba więc było albo utworzyć lub przyjąć koniecznie jakiś inny język dla towarzystwa, inteligencyi, dla książącego dworu Ruskiego w Kijowie, język więcej wyrobiony, odmienny od ludowego, — język zbliżony nieco do ludowego, lecz inny i w formie i w dźwiękach i w wielu słowach, a okoliczność ku temu sama znalazła się!

Gdy nastały więc czasy, iż należało, tak zwaną Ruś, zapełnić nietylko wojskiem, ale utworzyć w niej społeczne warstwy, urzędy a szczególnie obrać religię i utworzyć hierarchię kościelną, zaprowadzić pismo, — dyplomatyczne komunikacye i wykształcony przyjąć język i mowę, wtedy wszystkich oczy zwrócone były na Dunaj!

Prowincye nad Dunajem od dawnych wieków były znane w Kijowie: zdaje się że jeszcze za czasów przedhistorycznych. — Przed przyjściem bowiem do Kijowa Rusinów, naczelnik ludowy plemienia Polanów imieniem Kij, założyciel miasta Kijowa poszedł nad Dunaj, jak mówi Nestor, z plemieniem Polan i tak upodobał sobie naddunajskie strony, że się tam chciał osiedlić, zbudowawszy nawet nad rzeką Dunajem miasteczko, które nazwał Kijowcem. Nie utrzymał się jednak tam długo: wkrótce powrócił nad Dniepr do Kijowa i tu umarł. Wspominamy o tem dla tego, że Kijów w jakiejś przedhistorycznej przeszłości miał z naddunajską Bołgaryą stosunki. Nestor wspominając o tem, nie twierdzi na pewno, ale dodaje że taka jest tradycya, być może że to jest prawda.

Ten związek komunikacyjny Kijowa z Bołgaryą nie przerywa się potem, bo za przybyciem Rusinów do Kijowa, nawet się wzmaga. W roku 968 Świętosław poszedł do Bołgaryi i poraziwszy Bołgarów zamieszkał nad Dunajem w mieście ich Perejasławcu; podobnież Włodzimierz Wielki także z Dobrynią przebywał w Bołgaryi. Według niektórych Bołgarskich nowoczesnych autorów nawet bóg Perun czczony w Kijowie miał być przyswojony z Bołgaryi. Te częste stosunki Rusinów kijowskich z Bołgaryą, która im, jak Nestor pisze, bardzo się podobała, musiały im posłużyć do poznania Bołgarskiego języka tem bardziej, iż tenże Nestor wyraźnie pisze, że **pismo na Rusi było takie same jak w Bołgaryi.** (Nestor stron. 13). Wiadomość ta zapisana u Nestora jest wielkiej wagi, bo wkrótce przekonamy się, że **Rusini w Kijowie przyjęli język i mowę Bołgarską z nad Dunaja, straciwszy dawny rodzinny swój język Skandynawski.**

Opiła i 4ch wspólników o zbiegowisko. *We czwartek d. 4 marca:* Macieja Urbańskiego o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Rusa o ciężkie uszkodzenie ciała; Wojciecha Zycha o kradzież; Franciszka Miarczyńskiego i Ksawery Wójcikówny o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana i Maryanny Micałów o gwałt publiczny; Mateusza Michniaka o kradzież. Prócz tego 7 rozpraw apelacyjnych. *W piątek d. 5 marca:* Jędrzeja Narymka o ciężkie uszkodzenie ciała; Łukasza Malarza o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Pawlika i Jana Świątka o ciężkie uszkodzenie ciała; Katarzyny Polowej o ciężkie uszkodzenie ciała. *W sobotę d. 6 marca:* rozpraw nie ma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 27go lutego.

Na wczorajszym targu w Wiedniu było 4250 sztuk cieląt, 2260 sztuk nierogacizny, 1927 sztuk owiec i 1207 sztuk jagniąt.

Płacono za cielęta w skórze 16—25 złr. za cetnar. Za owce strzyżone 19—22 złr., a za niestrzyżone z wełną 22—26 złr. za cetnar mięsa. Za wieprze średniaki 22 złr. a za ciężkie tłuste 28—31 złr. za cetnar żywej wagi. Jagnięta sprzedawano po 6—12 złr. za cetnar mięsa ze skórą.

1300 sztuk owiec zakupiono za granicę, i żądanie owiec dobrego gatunku jeszcze było większe.

Na targu paryskim 22 b. m. przy spędzie 17,205 owiec płacono 80—94 centimy za ½ kilo mięsa i prawie wszystko rozsprzedano. Pozostało tylko bowiem 800 sztuk owiec.

Ajencya Oświęcimska Banku Gal. dla han. i przem.

Oświęcim 26go lutego.

Na dzisiejszym targu mieliśmy nierogacizny sztuk 805 kupiono z Prus dosyć, chęć kupna znaczniejsza. Płacono za parę 54, 70, 89, 113, 117 i 123½ złr. Sprzedało 650. Pozostała reszta gdyby się niesprzedała jutro w sobotę, pójdzie na poniedziałek do Ostrawy.

Na wieprze ciężkie tłuste z grubą słoniną popyt zwiększony, drobne niedopasione trudno się sprzedają.

Ajencya Oświęcimska Banku Gal. dla han. i przem.

Projekt ustanowienia Rady kultury krajowej wniesiony na walnem Zgromadzeniu Rady ogólnej towarzystwa gospodarczo - lwowskiego.

Z okazyi obrad odbywających się obecnie na walnem zebraniu Rady ogólnej towarzystwa gospodarczego lwowskiego nad projektem ustanowienia Rady kultury krajowej, najwłaściwiej może będzie przypomnieć rezolucyę zapadłą w tej mierze na II kongresie rolniczym w Wiedniu. Już pierwszy kongres poruszył tę sprawę. Trzecie z pytań głównych i drugie z dodatkowych IIgo kongresu rolniczego odnosiły się szczegółowo do urządzeń tego rodzaju, a w odpowiedzi na nie zapadła następująca rezolucya:

„Podług zyskanych doświadczeń uskutecznione dotychczas przez towarzystwa rolnicze fachowe traktowanie przedmiotów okazało się w ogólności pod względem technicznym zupełnie wystarczającem i trudno byłoby wynaleźć instytucyę, któraby w traktowaniu kwestyj przez towarzystwa rolnicze jakokolwiek zastąpić mogła“.

„Dla tego pozostaje i nadal kongres przy postanowieniach swoich z r. 1868, pozostawiając jedynie gorliwości towarzystw rolniczych i ich poczuciu obowiązków, ażeby organizacyę swą do pomienionych potrzeb dokładnie zastósowały“.

Jeśli więc w ogolności wszystkie kraje austryackie starają się zachować prawo urzędowego głosu doradczego towarzystwom swym rolniczym, to u nas przemawiają zatem jeszcze silniej względy na autonomię krajową, którą w Wiedniu przy każdej wydarzającej się do tego sposobności ścieśnić usiłują.

Napomknione w rezolucyi kongresowej zastósowanie organizacyi towarzystw do wymagalności zachodzących w badaniu i rozstrzyganiu fachowych kwestyj kultury krajowej, odnosić się tylko może do urządzenia i utrzymania biur do ciągłej umiejętnej pracy przy Radzie ogólnej lwowskiej i komitecie krakowskiego towarzystwa, do którychby powołać należało dostateczną ilość sił fachowych. Jest to po prostu kwestya potrzebnego na to funduszu, o którą na podstawie rezolucyi kongresowej z rządem, a w razie odmowy z ofiarnością kraju traktować wypada. Uwagę, że o subwencyę rządową traktować wypada na podstawie rezolucyi kongresowej opieramy na urzędowem sprawozdaniu z czynności ministerstwa rolnictwa za r. 187³/₇₄, które zestawienie rezolucyi pomienionego kongresu zakończa temi słowy:

„Es erübrigt noch die Bemerkung, dass *im Sinne der obenangeführten Resolutionen des Agrarcongresses* bisher im Ackerbau-Ministerium *unablässig vorgegangen worden ist*“.

Wyraziliśmy powyżej myśl, która w razie skłonności rządu do udzielenia stósownej subwencyi, lub gotowości kraju do niesienia ofiar, a członków towarzystw rolniczych do nieszczędzenia pracy, byłaby, zdaniem naszem, najzgodniejszą z obecnem położeniem stosunków krajowych. Przyznać jednak musiemy, że w obec niepewności zyskania subwencyi, a szczególnie w obec zatrważającej obojętności, jaka się w ostatnich czasach u całego ogółu członków obu towarzystw rólniczych galicyjskich pojawiać zaczęła, kwestya najpraktyczniejszego urządzenia się ze sprawą kultury krajowej pozostaje otwartą i rozwinięte zasady w broszurze p. Stanisława Polanowskiego, odznaczające się ścisłą znajomością rzeczy i praktycznością poglądu na potrzeby kultury krajowej może będą jedynym środkiem, do którego uciec się wypadnie.

Petycya wiedeńskiego Zakładu kredytowego do Izby Panów w sprawie ustawy akcyjnej.

(Dokończenie)

Art. 224 f. nadający każdemu z akcyonaryuszów prawo wytoczenia skargi o zniesienie uchwał zapadłych na ogólnem zgromadzeniu, wydaje się Zakładowi kredytowemu arcyszkodliwym dla interesów Towarzystwa i otwierającym na oścież wrota do szykan i zabiegów na szkodę Towarzystwa obliczonych. Szczególnie przeciąg dni 45 zostawiony do podania skargi i brak przepisu krótkiej procedury w procesie nastręcza, zdaniem tej instytucyi, sposobność Towarzystwom współzawodniczącym, do wstrzymania tak długo zapadłych uchwał, aż połączony z niemi interes zepsuć zdołają lub dla siebie wyzyskać potrafią. Jeśli artykuł ten ma koniecznie pozostać, to Zakład kredytowy uważa za konieczne:

1) skrócenie terminu do podania skargi z 45 dni na 14.

2) zażądanie od powoda kaucyi na koszta i wynagrodzenie możliwej szkody.

3) zdeponowanie akcyj na czas procesu i wyznaczenie kary na tych, którzy w takim razie obcych akcyj używają.

4) przepisanie sumarycznej procedury; w przeciwnym bowiem razie każdy mający interes w powstrzymaniu jakiejkolwiek zamierzonej operacyi, może nabyć akcye i uniemożebnić ją przez długotrwały proces. Zwłoka w wykonaniu uchwał wymagających często spiesznego załatwienia, nawet bez wytoczenia procesu, do dni 45 będzie prawie zawsze konieczną, bo żaden zarząd nie będzie chciał brać na swoją odpowiedzialność wykonania uchwały, która w przeciągu tego czasu jeszcze sądownie zaczepioną być może.

Przyjęcie skargi ma zależeć od przytoczenia okoliczności, które zajście nieregularności w postępowaniu czynią prawdopodobnemi. Do zbicia wiarogodności przytoczonych faktów, zarządowi podaną będzie sposobność dopiero w ciągu samego postępowania sądowego. Procesów tendencyjnych możnaby więc uniknąć, gdyby sędzia przed przyjęciem skargi obowiązanym był zażądać objaśnień od Zarządu.

Ustawa akcyjna dozwala akcyonaryuszom zagranicznym złożyć akcye swe u jakiejkolwiek władzy miejscowej i na podstawie poświadczenia złożenia akcyi upoważnić w Austryi osoby nawet nie należące do Towarzystwa do zastępywania ich na zgromadzeniach ogólnych. Wysyłanie tak zwanych „*Strohmannów*“ uważa Zakład kredytowy tylko za krótszą formę takiej samej autoryzacyi, mniemając, że, w razie zakazu delegowania ich, zagranica będzie miała w zgromadzeniu niesłuszną przewagę nad krajowcami.

Dotąd zgodzić by się można na wszystkie prawie uwagi Zakładu kredytowego i nie można im odmówić trafności zdania opartego na długoletniem doświadczeniu.

Dziwną natomiast wydaje się niechęć wyrażona do Rad nadzorczych wybieranych z grona akcyonaryuszów. Organu czysto-kontrolującego, który bezpośredniego wpływu na czynności Towarzystwa wywierać nie ma, nie umie wcale pojąć Zakład kredytowy. Zdaniem jego wgląd w czynności bieżące nie może mu być dozwolonym, bo nie obyłoby się bez wpływu na te czynności, a jeżeli w sprawach bieżących nie ma się rozpatrywać, to chyba po zamknięciu rachunków rocznych kontrolujące czynności jego rozpocząć się mogą. Nie musiał widać Zakład kredytowy słyszeć o Towarzystwach galicyjskich, w których od dawna Rady nadzorcze są zaprowadzone i wykonywują swe czynności z korzyścią akcyonaryuszów a bez najmniejszej zawady w czynnościach Dyrekcyi. Zaprowadzeniu tych Rad nadzorczych winne Towarzystwa galicyjskie po części, że wyszły szczęśliwie z przesilenia i wszystkie jego skutki przetrwały. Zaprowadzenie też tych Rad nadzorczych wypada uważać za najważniejszy ustęp w uchwalonej w w Izbie deputowanych Ustawie akcyjnej, który daje najlepsze gwarancye akcyonaryuszom i to do tego stopnia, że właśnie skutkiem ich zaprowadzenia i tylko pod warunkiem ich istnienia można się obyć bez reszty pozornych gwarancyj, które Zakład kredytowy słusznie uważa za podaną sposobność do szykanowania instytucyj bez celu.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 26 lutego.

Posady: Koncepisty w dyrekcyi policyi we Lwowie, podania do 20 marca.

Edykta: Sąd obw. w Nowym Sączu wzywa Józefa Kalasantego Kotlarskiego, aby dał o sobie wiadomość najdalej do 5 września t. r., inaczej uznany zostanie za zmarłego.

Przyjechali do Krakowa od dnia 26 do 27go lutego.

HOTEL SASKI: Bogdan Piątkowski wł. d. z Charsznicy, Julian Kietliński wł. d. z Kongresówki, Zdzisław Gerlicz wł. d. z Berlina, Jan hr. Stadnicki wł. dóbr z Galicyi, Marya Jastrzębska wł. dóbr z Galicyi, Karol Zeidler żoną wł. d. z Ksan.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wersal 25 lutego. Zgromadzenie narodowe przyjęło artykuł dodatkowy do ustawy o organizacyi władz tyczący się atrybucyi prezydenta Republiki, a to według osnowy przyjętej przez Komisyę. Art. VII tyczący się obradowania Zgromadzenia narodowego w Wersalu utrzymany został, gdyż nikt przeciw niemu nie przemawiał. Po oświadczeniu deputowanych rojalistowskich uchwalony został cały projekt ustawy o organizacyi władz 436 głosami przeciw 262.

Wersal 25 lutego. Sprawozdanie Savarego o wyborach w departamencie Nièvre żąda, aby minister sprawiedliwości wezwany był do przedłożenia Zgromadzeniu narodowemu dokumentów tyczących się „Komitetu odwołania się do ludu“. Savary obstaje przy swojem twierdzeniu, że istnieją knowania bonapartystów i obwinia ich, że chcą tworzyć rząd w państwie, mieć swój budżet, swoją policyę i inne urzędy i wskazuje na starania się bonapartystów, aby pozyskać znowu socyalistów dla cesarstwa.

Wersal 25 lutego. Oświadczenie złożone w izbie przez rojalistów, mówi: Instytucye bez króla przyprawią kraj o zgubę. Przyszłość należy radykałom, którzy pociągną za sobą umiarkowanych republikanów. Rojaliści nie biorą na siebie odpowiedzialności za upadek kraju. Oświadczenie ubolewa nad odstąpieniem niektórych rojalistów i nad słabością, jaka się na wysokiem stanowisku okazała. Minister Cissey żywo protestuje przeciw temu ostatniemu zarzutowi. Savary odczytuje sprawozdanie o wyborze w departamencie Nièvre, wśród hałaśliwych przerywań ze strony Bonapartystów. Posiedzenie Izby odroczone do poniedziałku.

Paryż 25 lutego. Nowy poseł hiszpański Molins, wręczy Mac-Mahonowi łańcuch Złotego Runa. Cesarzowa Rosyjska zapowiedziała przyjazd swój tutaj (z San Remo) na sobotę i zabawić zamyśla trzy dni w Paryżu.

Rzym 25 lutego. Senat uchwalił artykuł ustawy karnej tyczący się utrzymania kary śmierci 73 głosami przeciw 36.

Londyn 26 lutego. W izbie wyższej oświadczył lord Derby wobec interpelacyi Strathedena, iż uważa za prawdopodobne, że Austrya, Rosya i Niemcy na podstawie zasady postawionej, iż traktaty handlowe z Serbią i Rumunią mogą być zawierane bez sankcyi Porty, pójdą dalej; ale minister nie otrzymał żadnej wiadomości, aby traktaty były zawarte.

Belgrad 26 lutego. Wniosek postawiony w sejmie o zniesienie wszystkich 17 urzędów powiatowych jako zbytecznych, przekazany został komisyi. W przyszłym tygodniu rozpoczną się rozprawy nad budżetem. Przywróconą jest zwykła reprezentacya Niemiec w Belgradzie (jeneralny konsul) Burmistrz belgradzki został usunięty z powodu gospodarstwa finansowego.

Poczta nie przyniosła nam listów z Wiednia. Wprawdzie obie Izby Rady państwa odbywały wczoraj posiedzenia, z ich rozpraw atoli nic ważniejszego nie przyniosły nam wieczorne dzienniki, któ re jak wiadomo, w południe nas dochodzą. Spokojnie możemy czekać na zwykłe sprawozdanie.

Zapiszemy jednakowoż tymczasem, że w Izbie panów wybrano 20tu członków do delegacyj wspólnych: hr. Belrupt, bar. Burg, Engerth, hr. Fürstenberg, ks. Jabłonowski, hr. Hackelberg, hr. Hartig, hr. Hoyos, Kellner, hr. Khevenhüller, ks. Kinski, ks. Lichtenstein, br. Pipitz, hr. Rechberg, Rossbacher, hr. Gido Thun, bar. Schmerling, Trautmannsdorf, Vrintz, Winterstein.

W Izbie niższej najważniejszem było podanie ministra handlu Banhansa o ośmiotygodniowy urlop, z powodu zdrowia. Jak się ma rozumieć, Izba natychmiast udzieliła urlopu.

Mówić nie potrzeba, że urlop powyższy udzielony naprzód przez Cesarza ministrowi, a potem przez Izbę deputowanemu, jest przedmiotem głównym zajęcia prasy, lubo nie wszystkie dzienniki pozwalają sobie nad tym wypadkiem rozprawiać, niektóre złośliwe tylko zamieszczają uwagi i domysły. Według *Tagblattu* żądanie ministra o dłuższy urlop, wywołało, w Izbie wielkie wrażenie. Z kredytyw dość znacznych, jakie p. Banhans wziął z Wiednia na bankierów włoskich, wnoszą, że na dłuższy pobyt wybrał się na południe, a w tem że zamierza odnająć mieszkanie swoje na Schottenhof, upatrują skazówkę, że niezadługo porzuci całkiem urzędowanie. W podaniu o urlop do Izby nic takiego nie przebija, brzmi ono dosłownie: „Wysokie Prezydyum! Na naleganie mego lekarza widzę się zmuszonym dla przywrócenia zdrowia na dłuższy udać się urlop. Proszę mi więc u Izby urlop ośmiotygodniowy wyrobić“.

Według wczorajszych wiadomości, stan zdrowia bar. Wittmanna nie pozwoli mu ukończyć osobiście procesu Ofenheima. Wątpiliśmy o tem od początku, to jest od chwili zasłabnięcia jego. To pewna, że dziś proces się skończy, bo na dalszą zwłokę oskarżony nie pozwoliłby, co się aż nadto rozumie. Epizod listu p. Heina nie jest jeszcze z dzienników usunięty, nowego nic atoli do niego nie przybyło. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w chwili, gdy to piszemy, przysięgli są zamknięci w sali ustępowej.

Gabinetu węgierskiego nie ma jeszcze. Kryzys, która, jak pisał *Tagblatt*, była zamarznięta, jeszcze nie roztajała. Sądzimy, że trudność w złożeniu go nie polega już dziś na różnicy stronnictw, bo do kompromisu zdają się wszyscy gotowi, ale na kwestyi, która sprowadziła kryzys, to jest chodzi o sposób pokrycia deficytu w budżecie, na który wszyscy zgodzić się muszą, zanim się złoży gabinet. Nie wątpimy jednak, że obecność NPana w Peszcie nie przedłuży się na przyszły tydzień.

Urzędowe dzienniki pruskie, jak *Provinzial Correspondenz* i *Nordd. allg. Ztg* milczą zupełnie o różnych wersyach, tyczących się to ustąpienia ks. Bismarka, to odjęcia mu pewnych posad, to wreszcie dłuższego urlopu jego. Mimo tego, nie zaniedbują spraw kanclerza niemieckiego traktować wszystkie inne dzienniki, te nawet, które w bliskich zostają stosunkach z biórem prasy, albo nawet pobierają z funduszu tajnego *Reptilienfond* zasiłki, a które jeden z posłów w parlamencie niemieckim wymienił tytułami. Otóż w tej chwili zaprzeczono tylko jednemu z doniesień takich zakulisowych, a mianowicie, aby ks. Hohenlohe, poseł w Paryżu, był naznaczony na następcę czy też zastępcę Bismarka, i że kanclerz już podał Cesarzowi prośbę swoją o dymisyę. *Gaz. kolońska*, która również czerpie ze źródeł rządowych, donosi z Berlina, że kanclerz wyjedzie niebawem do swoich dóbr w Lauenburskiem, nie zaś do Varzinu i zabawić tam myśli do jesieni, a przez ten czas pokaże się, czy zupełnie usunie się z kanclerstwa, lub też poprzestanie na oddaniu komu innemu części ciężaru, a w tym celu wielu proponuje utworzenie urzędu wice-kanclerza. Oczywiście twierdzenie *Gazety kolońskiej*, iż Bismark zabawi na wsi aż do jesieni, jest trochę przedwczesne. Nie ulega wszelako wątpliwości, iż kryzys bismarkowska nie ukończona jeszcze dotąd. *Gazeta Vossa* również jak *Krzyżowa*, szeroko się nad nią rozwodzą.

Germania swoim sposobem opisuje chorobę kanclerza, na którą cierpi współcześnie partya narodowo liberalna, na niej bowiem choroba kanclerza się odbija. „Pan kanclerz — mówi *Germania* — zwykł nieopuszczać noclegu przed godz. 12ą w południe, aby znaleść wywczas po pracy, której wczoraj nie pełnił. O ile młodość więcej niż starość jest w stanie hołdować takiemu sposobowi życia, możnaby niniejszy przypadek uważać za pożądany znak młodości“. Dalej nie posądza *Germania* Bismarka, aby miał czytać olbrzymie akta, gdyż ma do pracy wstręt niepowściągniony, aby studyował zawikłane kwestye, albo wypracował zbicie zastrzeżeń ze strony kompetentnej. Niektóre czynności urzędowe tak dalece wywołują u niego zły humor, że nie każdy urzędnik odważa się w nagłych nawet razach próg jego przestąpić. Natomiast z wielkiem zamiłowaniem oddaje się kanclerz obrabianiu prasy krajowej i zagranicznej. Opracowanie to ma na celu poprawić ją moralnie, bądź przez zapomogi z *Reptilienfond*, bądź przez procesa wytaczane dziennikom niepoprawnym.

Sesya Rady związkowej niemieckiej zamkniętą została d. 25 lutego a rząd pruski zamierza zwołać ją następnie w maju.

Do *Timesa* donoszą z Wiednia, że drobne państwa nie poszły za przykładem Anglii, która odmówiła udziału swego w konferencyi petersburskiej nad prawami wojny obradować mającej, lecz porozumiewają się między sobą pod względem stanowiska, jakie zająć mają na konferencyi i warunków, których bronić im wypada.

Zgromadzenie narodowe francuskie wypoczywa trzy dni po uchwaleniu ustawy o atrybucyach prezydenta, a natomiast głównie zwróciła się uwaga na utworzenie nowego gabinetu, czego się Buffet miał podjąć. Wszelako, gdy Buffet wyjechał na pogrzeb swej matki, zatem parę dni zwłoki zajdzie, zanim będzie się mógł zająć misyą swoją. Bo lubo przeznaczony na prezesa gabinetu już dawniej, zapewne porozumiewał się z przyjaciołmi swymi, wszelako niema jeszcze pewności, czy mu się powiedzie zebrać ministrów na jedną miarę.

Journal officiel daje nowemu gabinetowi następujące na drogę żywota przywitanie, skoro już prezydent powierzył p. Buffetowi złożenie gabinetu. Prezydent republiki jest zdecydowany tak przed jak po uchwaleniu ustaw konstytucyjnych utrzymać zasady konserwatywne, które tworzyły podstawę jego polityki od chwili przyjęcia władzy z rąk Zgromadzenia narodowego. Prezydent zaręcza, że nowy gabinet powodować się będzie temiż samemi zasadami, które Buffet wyznaje tak jak Mac-Mahon. Prezydent wygląda po wszystkich ludziach umiarkowanych wszelkich stronnictw, że go wspierać będą.

W zeszłą sobotę minister wojny oświadczył w parlamencie włoskim, iż zachodzi potrzeba zbudowania nieznacznych warowni do koła Rzymu dla zapobieżenia zamachów nieprzyjacielskich od strony morza. Takie fortyfikacye okazałyby brak potrzeby trzymania większéj załogi w Rzymie. Jeżeli jednо ufortyfikowanie Rzymu ma na celu nieprzyjaciela zewnętrznego raczéj niż wewnętrznego, natedy ograniczyłoby się ono na umocowaniu Civita-Vecchia jako portu zbrojnego.

Uznanie nowego rządu w Hiszpanii nastąpiło już ze strony wszystkich państw europejskich, z wyjątkiem Turcyi, która stawia pewne trudności. D. 16 bm. przedstawili się królowi Alfonsowi i złożyli listy uwierzytelniające posłowie rosyjski i portugalski, nazajutrz austryacki i francuski, a 24go wreszcie niemiecki, hr. Hatzfeld, tudzież poseł belgijski.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 27 lutego. Dzisiejsza *N. fr. Presse* została skonfiskowaną.

Wiedeń 27 lutego *(pryw.)* Dzisiejsza *N. fr. Presse* została skonfiskowaną, prawdopodobnie za artykuł wstępny, pod tytułem „*Fair trial*“ (piękna próba), w którym naganiona jest forma naszego postępowania karnego, przy której sędzia nazbyt trzyma stronę oskarżenia; daléj w artykule tym wskazane są wpływy, które w ostatniéj chwili stanowczéj wywierane są z góry, aby tylko upragnioną tendencyę uzyskać.

Wiedeń 27 lutego. Proces Ofenheima. Galerya przepełniona publicznością. Prezydujący, radzca sądu krajowego Gernerth, oznajmia, że bar. Wiitmannowi niepodobna było pomimo najgorętszego życzenia, prowadzić rozpraw do końca; dla tego obejmuje on na mocy ustawy przewodnictwo. Po odczytaniu części *resumé* już przez Wittmanna wypowiedzianéj, oświadcza prezydujący, że musiałby obawiać się, iż postawionemu sobie trudnemu zadaniu nie odpowiedziałby, gdyby nie polegał z zaufaniem na przysięgłych, iż ci także w ostatniéj godzinie spełnią swoją powinność. Następnie przewodniczący rozbiera ostatnie cztery pytania w sposób najściśléj przedmiotowy.

Wiedeń 27 lutego godz. 2ga. Proces Ofenheima. Przewodniczący sądu radzca Gernerth ukończył *resumé*, poczem wezwał przysięgłych, aby ze spokojem i stałością, wolni od litości, ale zarazem nie dając się zwieść przesądami, przystąpili do trudnego zadania swego. Po tej przemowie przysięgli oddalili się o godz. 12½ w południe dla naradzenia się.

Peszt 27 lutego *(pryw.)* Gabinet jest prawie ułożony. Szell jest właśnie na posłuchaniu u N. Pana. Minister finansów nie wygotował jeszcze swego przedłożenia, które dziś będzie gotowe.

Paryż 26 lutego. Prezydent Mac-Mahon przyjmować jutro będzie w pałacu elizejskim posła hiszpańskiego Molinsa. Zgromadzenie narodowe przystąpi w poniedziałek do wyboru prezydyum. Prawica i prawy środek polecać będą Kerdrela. Nie jest jeszcze naznaczony dzień obrad nad sprawozdaniem Savarego.

Paryż 27 lutego. Dzisiejszy *Journal des Débats* twierdzi, że Buffet odmówił podjęcia się utworzenia gabinetu. *J. d. Débats* ma jednak nadzieję, że Buffet odstąpi od swego zamiaru i przyjmie na siebie tę misyę.

Petersburg 27 lutego. Rząd dozwolił na ruch przewozowy towarów z Prus Wschodnich do Galicyi przez swoje posiadłości.

Kursa. Wiedeń 27 lutego o godz. 2 m. 30 po południ. Renta papierowa 70·95 — Renta srebrna 75·80 — Losy z r. 1860 111·75 — Akcye Banku Narodowego 963. — Akcye kredytowe 218·50 — Londyn 113·30 — Srebro 105·15 — Napoleony 8·88½.— Dukaty 5 25— — 100 Mark pruskich 54·60. — Lombardy 133·50. — Losy z r. 1864 141·— — Akcye kolei Karola Ludwika 227·— — Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 143·— Akcye kolei węg. półn.-wschod. 115·— — Akcye kolei węg.-wschod. 54·50 — Losy tureckie 54·25 Obligacye indemn. galicyjskie 86·50 — Losy prem. węg. 82·50— Akcye kolei Koszycko-Bogum. 128·— Akcye kolei półn. zach. austr. 150·— — Akcye franko-węgier. 59·—·— Akcye franko-austr. 49·— Tal. 163·75 — Ruble 154·75.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 27 lutego.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	107 —	105 —
Kupony srebr. płatne „	106 —	104 —
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	156 50	154 —
Pruskie Reichsm. za 100 M.	54 90	54 25
Dukat austryacki 1 sztuka	5 30	5 20
Napoleondor 1 sztuka	9 00	8 82
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	87 20	86 —
4% listy zastaw. „ „	76 50	74 50
5 „ listy zastaw. „ „	86 25	85 —
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l.pł.sr.	92 50	91 50
5-proc. „ „ 36 l.pł.bn	89 50	88 50
6-proc. „ „ 18 l.pł.bn	92 —	91 —
7-proc. „ „ 20 l.pł.bn	99 50	97 50
Listy hipoteczne	90 50	90 —
6 „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	100 —	98 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	98 50	97 —
Losy prem. węg.	84 —	81 —
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.	238 —	236 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	231 —	227 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	144 50	142 —
„ „ Warszaw.-Wied. rb. 60	93 —	92 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	95 50	94 25
4 „ „ „ „ „ II.	95 75	94 50
5 „ „ „ „ rsr. 100	91 50	90 25
4 „ „ likwid. „ 100	80 25	79 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	35 —	33 —

Wiedeń 26 lutego.

	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	71 05	70 95
„ „ „ srebr.	75 90	75 80
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	99 —	98 —
„ „ „ czeskie	— —	98 —
„ „ „ węgierskie	79 50	79 25
„ „ „ galicyjskie	86 75	86 60
„ „ „ bukowińsk.	83 50	83 —
„ „ „ siedmiogr.	76 60	76 30
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	98 70	98 40
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 —	95 75
4 „ galicyjskie	— —	76 50
5 „ „	86 20	85 80
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	100 —	99 —
5 „ węgierskie listy	87 —	86 75
5 „ zakładu kredyt. austr.	96 75	96 50
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	88 —	87 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	128 —	127 50
6 „ Banku gal. hipot.	90 50	90 —
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	275 —	272 —
„ „ „ 1854	105 —	104 50
„ „ „ 1860	111 50	111 25
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	115 —	114 75
Losy pożyczki z r. 1864	141 25	140 75
„ prem. pożyczki węg.	82 50	82 25
„ Comorente	22 —	21 50
„ Kredytowe	167 50	167 —
„ Żeglugi par. na Dunaju	95 50	94 50
„ księcia Salm	— —	33 50
„ „ Palffy	27 50	27 25
„ „ Klary	28 —	27 50
„ hr. St. Genois	27 75	27 25
„ miasta Budy	27 75	27 25
„ księcia Windischgraetz	22 —	21 —
„ hr. Waldstein	23 75	23 25
„ hr. Keglevich	14 25	13 75
„ Rudolfa	14 25	13 75
„ tureckie 400 frank.	54 60	54 40
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	966 —	964 —

	żądają	płacą
Zakładu kredytowego	218 25	218 —
Żeglugi parowej na Dunaju	438 —	436 —
Kolei północnej Ferdynanda	1948	1946
Kolei rządowej fr. a.	291 50	290 50
„ zachodniej c. Elżbiety	179 50	179 —
„ Południowej	134 —	133 75
„ Galicyjskiej	228 25	227 75
„ Czerniowieckiej	143 50	143 —
„ Albrechta	70 —	69 —
„ węg. półn.-wschodniej	115 50	115 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	142 50	142 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	128 —	127 —
„ Koszycko-Bogumił.	— —	— —
„ Siedmiogrodzkiej	— —	— —
„ Cisańskiej	188 50	187 50
„ wschodnio-węgierskiej	54 25	54 —
„ austryack. półn.-zach.	151 50	151 —
„ Franciszka Józefa	161 —	160 —
Banku anglo-austryackiego	131 25	131 —
„ anglo-węgierskiego	18 25	18 —
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	204 —	203 50
Banku franko-austryackiego	49 75	49 50
„ franko-węgierskiego	60 —	59 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	65 —	62 —
„ austryack. związkow.	25 25	25 —
„ dla obrotu ogólnego	88 50	83 —
Towarzystwa wyrobu cegieł i maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	30 —	29 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	82 —	81 50

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	93 50	93 —
„ Emisya z r. 1862	92 75	92 25
„ państwowa St. 500 fr.	— —	143 —
„ Emisya z r. 1867	— —	139 —
„ południowa St. 500 fr.	109 60	109 40
„ Bony 1875—1876 6%	224 —	223 —
„ półn.c.Ferd.100 zł.m.k.	96 —	95 50
„ „ „ 100 zł.w.a.	— —	92 25
„ „ „ w srbr.5%	104 75	104 50
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	92 50	92 —
„ południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
„ 5% w srebrze	96 —	95 75
„ gal.Kar.Lud.300 zł.w.a. w srebr. 5% za 100	103 —	102 50
„ Emisya II.	102 30	101 90
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 —	78 75
„ Emisya z. r. 1867	85 75	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w.a.	78 25	77 75
„ ks. Rudolfa 300 złr. w.a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 —	92 50
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	— —	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 26	5 25
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 89	8 88
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 18	11 13
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	105 35	105 20
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63
Lwów 26 lutego.		
Dukat holenderski	5 22	5 15
„ cesarski	5 24	5 18
Półimperyał rosyjski	9 12	8 95
Rubel srebrny rosyjski	1 69	1 62
„ papierowy	1 54	1 53
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 20	85 70
„ „ „ „ „ 4„	76 40	75 80
„ „ Banku hipoteczn.	90 3	89 90
Obligi indemn. bez kuponów	87 40	86 70
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	231 25	229 75
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	144 —	142 50
„ banku hipoteczn. gal.	238 —	236 —
Warszawa 25 lutego.		
Listy zastawne 1 ser. rub.	95 25	94 95
„ „ 2 „ „	— —	— —
kupon „	— —	0 70
„ „ nowe „	95 45	95 15
kupon „	— —	0 87
„ lidwidacyjne „ „	79 85	79 55
kupon „	— —	92
Kolej warszawsko-wiedeńska	92 —	91 50
„ „ bydgoska	72 50	71 50
„ „ terespolska	116 25	115 75
„ „ łódzka	— —	100 —

DYREKCYA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“

ulica S. Jana Nr. 305,

zawiadamia strony interesowane, że przyjmuje do swéj kasy na książeczki wkładkowe tak od Członków należących do Towarzystwa, jak i od osób obcych nie należących do takowego, wszelkie sumy jako oszczędność i od tych oblicza procent od chwili ich złożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie.

Kraków dnia 18 Lutego 1875 r. (524-3-6)

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Jgnacy Nowicki.*

Skład maszyn do szycia



JAN NIEMETZ

c. k. mechanik przy Uniwersytecie Jagielloń. w Krakowie

przy ulicy Grodzkiéj pod Nrem 106 (Collegium Juridicum) ma zaszczyt polecić Szan. Publiczności swój

Skład maszyn do szycia

wszelkich systemów oryginalnych amerykańskich, (454-4-6)

które tylko jedynie u mnie

po cenach umiarkowanych i pod nader korzystnemi warunkami nabyć można. Wszystkie maszyny u mnie na składzie będące, są wypróbowane i takowe sprzedaję **i przesyłam z pięcioletnią piśmienną gwarancyą.**

Wypłaty przyjmuję także ratami.

Reparacye uskuteczniam bezzwłocznie i po umiarkowanych cenach.

Zarazem utrzymuję na składzie prawdziwe szwajcarskie i francuskie Rajscajgi.

Szwajcarskie i francuskie REJSCAJGI

5 lat gwarancyi



Na sprzedaż hurtowną

dostarcza cechowanych **miar litrowych z czystej cyny** (332-5-6) jak najtaniéj

fabryka towarów cynowych i z metalu Britannia

F. A. Wolff u. Söhne w Wiedniu, V. Mittersteig 26.

Wiedeński skład fabryczny drukowanych katunów.

Mamy zaszczyt przedłożyć niniejszem najtaniej **cennik fabryczny** na rok 1875; wszelkie wyroby oznaczamy w 2 gatunkach i ręczymy za doskonałą dobroć tychże, zapewniając, że każde zamówienie najsumienniej tak będzie wykonane, jakby kupujący osobiście wybierał. Na żądanie przesyłamy próbki i obszerny cennik. Polecając nasz handel jaknajlepiej, zostajemy z wysokim szacunkiem

Zarząd handlu.

Cennik.

Towary łokciowe.	I. gat.	II. gat.
Perkalina własnego wyrobu materye na koszule . . . . łok. c.	—·25	—·20
Perkalina kosmonoska, kretony i materye na koszule . . . . . . łok. c.	—·30	—·25
Wyroby batystowe i żakonetowe z Neunkirchen . . . . łok. c.	—·30	—.25
Francuzkie żakonety i muszliny . łok. c.	—·40	—·35
Giroflé-Girofla najnowsze materye balowe i letnie łok. c.	—·45	—·40
Tureckie kretony na szlafroki w najnowszych wzorach . . . . . . łok. c.	—·80	—·—
Perkale na meble w różnych barwach i wzorach . . . . łok. c.	—·35	—·30
Brylantyna francuzka wzorzysta . łok. c.	—·35	—·30
Brylantyna biała i gładka kolor. łok. c.	—·35	—·30
Tkanka w prążki biała i wzorzysta łok. c.	—·30	—·25
Kosmonoskie płótno na suknie dla pań i dzieci . . . . łok. c.	—·45	—·40
Angielskie materye lniane na suknie domowe . . . . łok. c.	—·30	—·—
Biały szyfon, szirting i płót. domowe lok. c.	—·25	—·20
Szyfon na koszule i perkal na koszule łok.c.	—·35	—·30
Biała dymka adamaszkowa i biały lub żółty nankin . . . . łok. c.	—·30	—·25
Ręczniki z żakonetu lub adamaszku łok. c.	—·30	—·25
Czarne orleany . . . . łok. c.	—·50	—·40
Czarne świecące materye . . . łok. c.	—·70	—·60
Czarne świecące materye jedwabne łok. c.	1·20	1·—
8/4 angielsk. czarne rypsy na suknie lub płaszcze . . . . łok. c.	1·60	1·30
Materye na suknie w gładkich lub wzorzystych barwach . . . . . łok. c.	—·40	—·30
Pojedyncze towary na sztuki.		
Rumburskie prześcieradła bez szwu 2¼ łok. szer. 3 łok. długości . sztuka zł.	4·—	3·—
Kolorowe obrusy do kawy we wszelkich kolorach . . . . sztuka c.	—·80	—·—
1 kołdra dziecinna pikowa, biała lub kolorowa . . . . sztuka zł.	1·30	1·10
Garnitury kołder pikowych kolorowych za 2 sztuki . . . . zł.	6.—	5·—

Obrusy z adamaszku lnianego

8/4	10/4	12/4	18/4
zł. 3	zł. 3·50	zł. 4·50	zł. 6·50

Towary na sztuki z 30, 50, lub 54 łokci.	I. gat.	II. gat.
4/4 30 łok. płótno przędzone sztuka zł.	8·—	7·—
9/8 „ „ bielo. płót. kreasowe „ „	8·—	7·
4/4 „ „ „ „ warsztatowe „ „	10·—	9·—
8/4 „ „ „ „ „ „	12·—	11·—
5/4 50 łok. holenderskie płótno „ „	14·—	12·—
5/4 „ „ belfastskie „ „	16·	15·—
3/4 „ „ irlandzkie „ „	25·—	20·—
9/8 rumburskie (tylko May & Holfeld) w 6 gatunkach zł. 25, 30, 40, 50, 60, 70 za sztukę 54 łokci.		
Towary na tuziny po 12 sztuk.		
Chusteczki dziecinne z obrazkami lub kolorowym brzegiem . . . . tuz. zł.	1·—	—.85
Chustki dla dziewcząt z kolorowym brzegiem i obrąbkiem . . . . tuz. zł.	1·5	—·95
Chusteczki damskie batystowe lub żakonetowe z kolorow. brzegiem tuz. zł.	1·60	1·30
Chusteczki męzkie z kolorowym brzegiem i obrąbkiem . . . . tuz. zł.	3·—	2·50
Chusteczki rumburskie lniane . tuz. zł.	3·—	2·—
Chustki irlandzkie w 5 gatunkach zł. 4, 5, 6, 7, 8 za tuzin.		
Chusteczki na głowę kotunowe własnego wyrobu . . . . tuz. zł.	2·50	2·—
Chusteczki na głowę kotunowe lub batystowe wyrobu kosmanosk. . tuz. zł.	3·80	3·20
Chusteczki na głowę fularowe . tuz. zł.	3·50	3·—
Chusteczki fularowe kosmanosk. dla mężczyzn . . . . tuz. zł.	4·—	3·—
Chusteczki męzkie własn. wyrobu tuz. zł.	3.—	2·50
Serwety lniane żakonet. . . . tuz. zł.	4·—	3·—
„ „ adamaszkowe . „ „	6·—	5·—
Ręczniki „ żakonet. . . . „ „	5·—	4·—
„ „ adamaszkowe . „ „	7·—	6·—
Serwety deserowe białe lub kolorowe adamaszkowe . . . . . . tuz. zł.	3·50	2·50
Tureckie Hagabug ręczniki tuz. zł.	4·—	3·—

czyste płót.	na 6 os.	12 os.	18 os.	24 os.
Garnitury białe lub kolorowe, żakard,	zł. 5	zł. 10	zł. 15	zł. 20
garnitury białe lub kolorowe, adamasz.	zł. 6	zł. 12	zł. 18	zł. 24

Rozsyłka za zaliczką, opakowanie po własnych kosztach. Upraszam dokładnie zważać na firmę i Nr., aby nie być oszukanym przez zawistnych konkurentów.

Wiedeński skład fabryczny drukowanych katunów

w Wiedniu, Stadt, Ruprechtsplatz Nr. 3, tylko Nr. 3, w tył od kościoła św. Ruprechta, naprzeciw wejścia do zakrystyi.

(69-19-)

Ważne dla wszystkich cierpiących na płuca!

tudzież dla wszystkich, ktorzy cierpią na **osłabiające choroby,** tworzące tak często **zwiastuny gruźlicy,** jakoto **zołzy, niedokrewność, błednica, brak apetytu,** w połączeniu z ogólnem **osłabieniem ciała** itd. również na **chroniczne choroby płuc.**

Swiadectwo.

Czuję się spowodowanym, poświadczyć z przyjemnością aptekarzom panu **J. Weissowi** w **Wiedniu** (I. Tuchlauben, Mohrenapotheke), że sprowadzony od niego **syrup wapienno żelazisty z podfosforanu wapna*)** wynaleziony przez **dypl. aptekarza Herbabnego w Wiedniu,** jest na **choroby płucne zadziwiającego, doskonałego skutku** i że wydana przez tegoż pana dotycząca **broszura** (Dra Schweizera) nie zawiera ani nieprawdy ani przesady, jakto w podobnych wypadkach często się zdarza. **Skuteczność tego syropu** w chorobie mojej już **tysiącami lekarstw bezskutecznie umęczonej żony** jest **rzeczywiście doskonałą,** dlatego też nie waham się, **polecić publicznie** ten zwykły **tani środek w interesie cierpiącej ludzkości.**

Poświadczm to zgodnie z prawdą. Przekonania nabyć może w krótkim czasie każdy cierpiący.

Oberhermsdorf, 31 Marca 1873 r.

Henryk Leon Weber,
Profesor przy wyższym gospodarczo-rolniczym zakładzie naukowym.

(343-2-5)

*) **Cena oryginalnej flaszki J. Herbabnego syropu wapienno-żelazistego zł. 1·25, pocztą 20 c. więcej za opakowanie.**

Główny skład rozsyłkowy na prowincye:

Wien, Apotheke zur Barmherzigkeit

J. Herbabny, *Neubau, Keiserstrasse Nr. 90.*

Główny skład dla **Galicyi: we LWOWIE Zygmunt Rucker** *apteka pod srebrnym orłem.*

Subjekt posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca w Handlu win i korzeni, tak w miejscu jakoteż i na prowincyi w każdym czasie. Wiadomość poste restante **Kraków** pod lit. **A. Z.** (603-2-3)

Pretensya

do jednéj szóstéj części majętności ziemskiéj Wrzępia w obwodzie bocheńskim, **jest do sprzedania.** — Bliższą wiadomość udzieli Wny p. *A. Moszyński*, adwokat we Lwowie przy ul. Halickiéj L. 20. (507-5-6)

Obligacyj indemnizacyjnych

(obrąb administracyi Krakowskiéj) na dobra Raniżów z przyległoś. opiewających, poszukuje właściciel tychże dóbr i płaci o 5 złr. za każdą setkę drożéj, jak ostatni kurs wykazuje. Posiadacze zatem powyższych obligacyj zechcą się zgłosić do Władysława hr. Reja w Zielonce poczta Raniżów. (516-3-3)

Należące do fundacyi Zakładu narodowego imienia Ossolińskich dobra

Rakowiec

w powiecie Podhajeckim,

obejmujące 734 morgów gruntu ornego i 246 morgów łąk i pastwisk — **są od dnia 1go Lipca 1876 r. do wydzierżawienia.**

Po szczegóły zechcą się interesowani zgłaszać **do dnia 15go Marca r. b.** w kancelaryi administracyjnéj Zakładu Ossolińskich. (439-2-3)

Lwów, dnia 15 Lutego 1875 r.

Do wydzierżawienia z inwentarzem

WIEŚ

obok kolei położona. Powierzchni 800 morgów pszenicznéj gleby. Gospodarstwo i budynki w najlepszym stanie. Informacya pod adresem **M. R. Przemyśl p. r.** (517-3-3)

Pomieszkanie

eleganckie, składające się z czterech pokoi i kuchni, przy wielkim moście nad Wisłą, **jest od 1 Kwietnia do wynajęcia.** — Bliższa wiadomość w domu przy moście pod L. 330 u stróża. (611-2-3)

!Bajecznie!

Tylko za

85 c. dobrze pozłacany *zegarek remontoir dla chłopca* z piękn. łańcusz. talmi, do nakręcania z góry. **95 c.** kosztuje zgrabny *zegarek remontoir dla panienek* z ładnym długim łańcuszkiem talmi. **1 złr. 20 c.** kosztuje piękny *zegarek kieszonkowy remontoir*, prawdziwie pozłacany z ślicznie szlifowanem szkłem kryształowem, do nakręcania u góry, z puzderkiem, dotychczas niesłychanej taniości. **3 złr.** kosztuje dobrze posrebrzany *zegarek kieszonkowy kawalerski* bardzo dobrze idący pięknego kształtu. **5 złr. 50 c.** kosztuje gustowny *zegarek kieszonkowy cylindrowy* z kopertą ślicznie posrebrzaną, na minutę dobrze idący, za poręczeniem.

Adres:

1. wiedeński skład zegarków Blau & Kann

Wien, I. Schwibbogengasse Nr. 1.

Zamówienia z prowincyi wykonane będą punktualnie za zaliczką. (350-4-12)

WIENIEC

ulubionych melodyj narodowych,

w łatwym stylu ułożonych na fortepian p. **Petersa.**

Do trzech poprzednich zeszytów już wydanych wyszedł świeżo

zeszyt IV.,

który zawiera: Bajka Moniuszki,—Kujawiak,—Chant du tombeau, p. Chopin,—Polonez Komorowskiego,—Śpiew Kroacki, — Kiedy nam się pora zdarza, — Marsz ceremonialny staropolski, — Z opery „Straszny Dwór“ Moniuszki, — Mazur Tarnowskiego, — Krakowiak, — Nowa miłość Komorowskiego, — Ujrzałem raz, — Mazur Chopina, — Pieśń kościelna, — Ach neni tu, neni, — U nas inaczéj, — Kde domov moj, — Krakowiak, — Krakowiak Zborowskiego.

Cena każdego zeszytu 1 złr. w. a.

Nabyć można we wszystkich księgarniach.

Zamówienia z prowincyi wprost u wydawcy przesłane będą franco. (533-2-3)

Juliusz Wildt,
wydawca
w Krakowie, ul. Grodzka, 69.

Weksel wystawiony przezemnie dla Eliasza Siegelmanna w Tarnowie na 500 złr. w. a. wypłaciłem 19 Lutego 1875 r. Ponieważ weksel ten zgubiłem, przeto w razie odnalezienia tegoż ogłaszam go za nieważny.

(601-3-3) **Franciszek Jarosz** z Faściszowéj pod Zakliczynem.

Z dniem dzisiejszym otwartą została w **Krakowie przy ulicy Ś. Jana Nr. 313**

Fabryka cukrów deserowych

KARMELKÓW i CZOKOLADY

Józefa Cywińskiego.

Ceny cukrów, karmelków i czokolady są następujące: 1 funt Cukrów deserowych z najlepszemi smakami w kilkunastu gatunkach w pudełku 1 złr. 1 fnt. Owoców w pudełku 1 złr. 1 f. cukierków na kaszel 70 c. 1 f. Karmelków nadziewanych w najlepszym gatunku 80 c. 1 fnt. Karmelków zwyczajnych 70 c. 1 f. Cukierków miętowych 80 ct. 1 f. Skórek pomarańczowych 1 złr. 1 f. Migdałów smażonych 80 c. 1 f. Pralinek czokoladowych 1 złr. 1 f. Czokolady Nr. I. złr. 1·20. 1 f. Czokolady Nr. II. 1 złr. 1 fnt. Czokolady Nr. III. 80 c. 1 f. Czokolady w proszku z wanilią 80 c. 1 f. Czokolady w proszku bez wanilii 70 cent. **Wielki wybór Bonbonierek paryskich.** — Biorącym naraz 10 funtów odstępuje się stosowny rabat. PP. Cukierników, Kupców, jakoteż Szan. Publiczność uprasza się o łaskawe zamówienia, które natychmiast wyekspedyowane będą, ręcząc za doborowy towar i staranne opakowanie. Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznione będą szybko i za zaliczką pocztową. (477-5)

W Podgórzu

przy Krakowie, **jest do sprzedania** pod korzystnemi warunkami **dom piętrowy murowany z obszernemi zabudowaniami gospodarskiemi i 45½ morg. ziemi ornej.** — Bliższa wiadomość u *Dra Samelsona* adwokata w Krakowie przy ul. Floryańskiéj. (463-6-8)

Wielebnemu katolickiemu duchowieństwu mam zaszczyt polecić jaknajlepiéj mój zakład sztuki celem najstaranniejszego wykonania obrazów do ołtarzy, religijnych przedstawień wszelkiego rodzaju, szczególniéj jednak dla wykonania

dróg krzyżowych

wedle najsłynniejszych pierwotworów, jak **Führich, Fortner, Overbeck** itd. **Dla porównania** z innemi utworami, posłane będą zawsze **wzory.**

Ceny dróg krzyżowych (obrazy olejne):

	wys.	szer.	bez ram	z ramami
I.	19	14	złr. 125	złr. 185
II.	28	20	„ 200	„ 270
III.	36	28	„ 250	„ 350
IV.	48	36	„ 430	„ 610

Ceny dróg krzyżowych (druki olejne):

V.	19	14	złr. 56	złr. 100
VI.	29½	20½	„ 100	„ 180
VII.	34	25	„ 165	„ 250

Oprócz tych zwykłych rozmiarów uwzględniam każde pod tym względem odnośne życzenie.

Liczne listowne uznania wysokich duchownych miejsc i urzędów będą na żądanie chętnie przedłożone i mogą szanownym zamawiającym pewną **rękojmię** dać, że zakład mój tylko **rzeczywiście dobre** i tanie rzeczy dostarcza.

Na **częściowe spłaty** po poprzednim układzie chętnie się zgadzam.

Jan Heindl,
zakład sztuki dla kościelnego malarstwa i rzeźbiarstwa
w Wiedniu, Stefansplatz 7, w pałacu arcybiskupim.
(488-3-4)

Towarzystwo wydobywania kali i eksploatowania salin „Kałusz“ w Wiedniu, Canovagasse Nr. 5 poleca na nadchodzącą porę zasiewów wyrabiane przez nie

Nawóz z kali i magnezyi

tudzież (239-4-8.)

Saletrę nawozową

ze zapewnieniem najtańszych cen i bardzo starannego wykonania. Na oferty oblicza się dostawa opłacona do którejkolwiek stacyi kolei żelaznej, a opisów użycia w każdym czasie otrzymać można.

Spółka akcyjna budowy machin

przedtem (303.5-)

Breitfeld Danek i Sp. w Pradze

(Maschinenbau-Actiengeselschaft vormals **Breitfeld, Danek & C. in Prag)**

podejmuje się dostawy kompletnych urządzeń dla **młynów wodnych i parowych, browarów, fabryk słodu, gorzelni, fabryk i rafineryj cukrowych, tartaków, fabryk parafiny, kopalń, wielkich pieców i hut żelaznych,** jakoteż dostawy **machin parowych** najlepszéj i najnowszéj konstrukcyi, **odlewów żelaznych i wyrobów z blachy żelaznej.**

Zastępca fabryki **Walery Kołodziejski** inżynier cywilny w **Krakowie** udziela bezzwłocznie wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zamówienia w imieniu fabryki.

Tylko za złr. 3·50

dostać można u **Müllera Exporthaus** z najlepszego posrebrzanego angielskiego metalu Britannia cały garnitur słołowy składający się z następnych przedmiotów:

6 łyżek stołowych,
6 łyżeczek do kawy,
6 noży,
6 widelców,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru,
1 paralichtarzy.

Za poręczeniem, że takowe nigdy **nieszczernieją.**

Do nabycia o ile zapas starczy u **Müllera Exporthaus w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 43.** Rozsyłka za zaliczką lub za gotówkę. (341-4-10)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie

wydaje począwszy od d. 1 Marca 1874 r.

ASYGNACYE KASOWE

6% płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
6½% „ „ 60 „ „ „
7% „ „ 90 „ „ „

Kraków d. 26 Lutego 1874 r.

(92-9-) **Dyrekcya.**

Niezrównane.

Zawsze wielki i obfity skład materyj świecących, rypsowych i poprzecznych na pledy, bareżu, gazy, prawdziwych kolorowych kosmanoskich perkalów, żakonetu, białéj i kolorowéj brylantyny, wstążek jedwabn. i atłasowych, najnow. Giroflé-Girofla.

27c.

4/4 i 5/4 szerokie weby płócienne, płótno przędzone i górskie, 9/8, 5/4 i 6/4 szyfony, ręczniki płócienne adamaszkowe, firanki atłasowe, dymkowe, cycowe, siatkowe i muszlinowe, oxford na koszule i wszelkie inne towary ręcznéj roboty.

Towary płócienne i modne

ręczy się za dobry gatunek i prawdziwy towar, wszystko własnego wyrobu.

Adres: **Skład fabryczny i główny skład towarów pod firmą**

Erstes vereinigtes Gebirgsweber- und Fabrikanten-Consortium.

w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 72.

Rozsyłki punktualnie za zaliczką. Wzory darmo i opłatnie. (351-4-12)

Dotychczas niezrównany.



W. MAAGERA

c. k. wył. uprzyw. praw. czyszczony

Olej z tłuszczu miętusów

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najsłynniejszych lekarzy, a z powodu **swego lekkiej strawności** polecamy szczególnie dla dzieci i zapisywany jako najczystszy, najlepszy *), najnaturalniejszy i według uznania najlepiéj działający środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc,** przeciw **zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, chorobom gruczołów, osłabieniu** itp., jest do nabycia prawdziwy — **flaszka po złr. 1** — w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Heumarkt 3,** tudzież we wszystkich aptekach i znanych handlach towarów i materyałów aptecznych austr. węg. państwa. (2083-5-6)

Opisy użycia i flaszki opiewają na imię **„Maager“**, celem więc uniknięcia omyłek należy żądać wyraźnie **„Maagera tłuszcz z miętusów.“**

*) Z wielu na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj 1873 z Austryi, Niemiec, Francyi, Anglii i Włoch wystawionych olejów z tłuszczu miętusów odznaczonym został przez międzynarodowych sędziów **jedynie Maagera olej z tłuszczu miętusów „medalem zasługi.“**

Zarząd Kamieniołomów Libanowskich w Podgórzu

urządziwszy **wapiennik** w **Galicyi** systemu **Holenderskiego** poleca (453-6-)

wyrób świeżego skalistego doskonałego

WAPNA

do budowy jakoteż do uprawy gruntów, oraz

zapas kamienia grubego na fundamenta

jak niemniéj kamienia na bruki i zwiru do szutrowania dróg.

Cena 1 korca wapna we fabryce 80 c.

Wiadomości udzielają **LIBAN & ERENPRAIZ** w Podgórzu, w Zakładzie obok kopca Krakusa, albo w Krakowie przy ulicy Węglowéj Nr. 60/47.



Ważne dla dam!

(Panien lub pań),

Mianowicie słabowitej, chudej, w rozwoju niedoszłej budowy ciała. Takie osoby znajdą w zadziwiająco krótkim czasie z wszelką pewnością pomoc, mianowicie w przybywaniu tuszy ciała, szczególniej piersi przez niedawno dopiero wynaleziony i rzeczywiście szczęśliwie udany, wzmacniający, krew poprawiający i mięśnie nader pożywny (325-7-12)

środek dla konserwowania dam

tak zwany

Habrosyne

Środek ten złożony z włókien roślinnych gorących krajów w kształcie łagodnego i bardzo smacznego proszku, był badanym tak przez tutejszego najlepszego i dobrej sławy używającego c. k. chemika sądu krajowego prof. Dra. Winc. Kletzinskiego jakoteż przez innych sławnych lekarzy, a temsamem uznanym został za najlepszy.

Do nabycia w centralnym składzie rozsyłkowym apteka „zur Dreifaltigkeit“ chem. Dra. p. Lamatscha w **Wiedniu,** Wieden, Hauptstrasse **Nr. 16,** tudzież prawie we wszystkich dobrze znanych aptekach wiedeńskich. Cena jednej dosyć wielkiej puszki wraz z objaśnieniem i opisem użycia 2 złr. 50 c. także z przesyłką pocztową.

Do wypełnienia dziurawych zębów

niema skuteczniejszego i lepszego środka, jak **plomba do zębów** c. k. nadwornego dentysty Dra **J. G. Poppa,** w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2, którą każda osoba może sobie całkiem łatwo i bez bólu włożyć w dziurawy ząb. Plomba ta spaja się następnie silnie z resztkami zęba i dziąsłem, ochrania ząb przed dalszem psuciem i uśmierza ból.

Woda anaterynowa do ust

Dra **J. G. Poppa,** c. k. nadwornego dentysty, w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2, we flakonach po 1 złr. 48 c.

jest najlepszym środkiem w cierpieniach reumatycznych zębów, w zapaleniach, spuchnięciach i wrzodach dziąseł, rozwalnia pozostały osad od zębów i przeszkadza tworzeniu się nowego, wzmacnia ochwierutane zęby i dziąsła, a oczyszczając zęby i dziąsła od wszelkich szkodliwych pierwiastków, nadaje ustom przyjemną świeżość i usuwa niemiłe cuchnienie już po krótkiem używaniu.

Pasta anaterynowa do zębów

Dra **J. G. Poppa,** ces. król. nadwornego dentysty w Wiedniu. Wyrób ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, prócz tego jeszcze nadaje zębom olśniewająco biały połysk, ochrania je przed zepsuciem i wzmacnia dziąsła.

Dra J. G. Poppa proszek roślinny do zębów,

czyści zęby w ten sposób, że za codziennem użyciem usuwa nietylko ten zwykle tak niemiły osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalię zębów, przez co na białości i delikatności zyskują.

Na Składzie mają: w **Krakowie:** p. W. Redyk aptek. „pod Barankiem“, p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Fenz w Rynku głównym, p. L. Feintuch, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawiczewski, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną“ w Rynku głównym, p. M. Dworski, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni w Rynku głównym. — We **Lwowie:** ma Dr. chemii p. Tytus Zarzycki, p. Mikolasch apt., p. A. Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Stiller, p. Z. Rucker i p. J. Piepes, aptekarz, — tudzież wszyscy aptekarze, handle parumeryj i galanteryjne obwodu krakowskiego Galicyi i Bukowiny. (1-8-38)

Nakładem Księgarni Adolfa Dygasińskiego w Krakowie

wyszły następujące dzieła:

Dra Daniela Wierzbickiego Geometrya wykreślna. Część I z atlasem, cena złr. 2.
Dr. Städeler. Podręcznik do analizy jakościowej chemicznej z tablicą spektralną, cena złr. 1.
X. X. Z pamiętników Aktora teatru w Gawronowie, cena 70 c.
Feliks z Grodkowa. Rok 1780, obrazek dramatyczny, cena 75.
Dr. Maks. Müller. Umiejętność języka 2 tomy, cena złr. 9.
Dr. Wundt Wilh. O duszy ludzkiéj i zwierzęcej, 2 tomy, cena złr. 9.
Tyndall.. Ciepło, jako rodzaj ruchu, złr. 4.
Hofman.. Wstęp do nowoczesnéj chemii. (pod prasą), złr. 3 c. 50.
Dr. Gumplowicz. Stanisława Augusta projekt reformy żydów, cena 75 c.

Tamże znajdują się **Ajencye pism,** oraz

Czytelnia książek polskich

dobrze zaopatrzona za opłatą 50 centów miesięcznie. (413-4-4.)

Konkurs

Nr. 125. (531-3-3)

Celem obsadzenia opróżnionéj posady **lekarza miejskiego w Tuchowie,** Doktorem medycyny z roczną płacą 200 złr. w. a. rozpisuje się konkurs **do d. 15go Kwietnia 1875 r.**

Miasto liczy 2,200 mieszkańców, ma aptekę i c. k. sąd powiatowy.

Ubiegający się o tę posadę, zechcą nadesłać podania swe w powyższym terminie, wykazując się dyplomem Doktora medycyny i znajomością języka polskiego.

Zwierzchność gminy miasta

Tuchów dnia 15go Lutego 1875 r.

Franciszek Frydmann, burmistrz.

Konkurs
na posadę pomocnika przy kasie oszczędności miasta Rzeszowa.

L. 48. (532-3-3)

Pomocnik biegły w rachunkowości może znaleźć umieszczenie przy kasie oszczędności w Rzeszowie, a to na pierwszy rok prowizorycznie z płacą roczną 400 złr. w. a. z prawem do następnego podwyższenia téj płacy. Kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie kasowym, będą mieli pierwszeństwo. Podania własnoręcznie pisane wraz z dokumentami wnosić należy do Dyrekcyi kasy oszczędności miasta Rzeszowa **do końca Marca 1875 r.**

Rzeszów d. 10 Lutego 1875.

Owies irlandzki

do siewu, 200 korcy po 4 złr. 50 cnt. **do sprzedania we Wróblowicach pod Zakliczynem.** (605-3-3)

!!Objawy czasu!!
!Wiadomość dla gospodyń domu!

8 złr. 50 c. serwis do kawy na 6 osób kompletny, z piękn. porcelany.

9 złr. 50 c. serwis stołowy na 6 osób kompletny z pięknej porcelany, skład. się z 40 sztuk.

Serwisy do kawy, herbaty na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany, bogato złocone po złr. 4, 5, 6, 7·50, najpiękn. złr. 8 do 14. (280-5-13)

Serwisy stołowe na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany. **modny kształt** po złr. 15 i 16 50 c. **kanciasty kształt** po złr. 16, 19, 20 i 22, złocone po złr. 25 i wyżej.

4 złr. 50 c. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 sztuk.

Serwisy do mycia, z piękn. porcelany po złr. 4·50, 6·50, 8·50, wyzłacane po złr. 9 i 12.

Maszynki do kawy, najlepszy gatunek, na 1 osobę po 90 c., na 2 osoby 1 złr. 20 c., na 4 osoby 1 złr. 50 c., na 6 osób 1 złr. 80 c., na 8 osób złr, 2. Filiżanki do kawy i herbaty, para począwszy od 12 c. Miednice, nocne naczynia, dzbanki, półmiski i talerze, wazony na kwiaty i doniczki i **tysiące** innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisowy przyborów stołowych (widelc itd.) tuzin od 1 złr. 80 c. począwszy. Łyżki z chińskiego srebra, alpakowe i **pakfongowe,** filiżanki blaszane po zadziwiająco taniej cenie.

Cenniki posyłamy na żądanie **opłatnie,** a **zamówienia wykonywamy** za **zaliczką** najpunktualniej. Opakowanie za zwrotem własnych kosztów.

Brüder Ausch w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 1 i Franz-Josefs-Quai Nr. 1.

Herbata, Rum i Wina
u
A. M. Mandla
c. k. prusk. nadwornego dostawcy
w Bernie (Brünn).

Herbata familijna i karawanowa od złr. 1·60 do złr. 6 za funt w. **Proch herbaciany** najlepszy złr. 1·40 za funt wiedeński.

Rum brazyliański miara z flaszką 1 złr.

Wina Bordeaux butelka złr. 1·10 do 2·50.

Wina *Malaga* i inne hiszpańskie butelka złr. 1·50. (2656-18-20)

Rozsyłka za zaliczką. Cenniki darmo.

A. M. Mandl,
Handel herbaty, rumu i wina w Bernie.



Świeży transport

Herbaty karawanowéj

w gatunkach wyborowych, otrzymał podpisany Dom handlowy po cenie od 2 złr. do 10 złr. w. a.

Tenże Dom zwraca uwagę na gatunek herbaty **familijnéj** po $2^1/_2$ złr., która tą razą szczególną dobrocią się odznacza, nadzwyczaj aromatyczna i mocno naciąga.

Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują 1 funt jako rabat.

Jak również poleca **okruchy herbaciane** z lepszych gatunków herbat.

Wszelkie obstalunki zamiejscowe uskutecznia się natychmiast pocztą — próbki bywają na żądanie przesyłane franco.

(528-2-) **H. Fritsch.**

Przy ul. Floryańskiéj L. 335

na II. piętrze, **są jeszcze do zbycia z powodu wyjazdu, po zniżonych cenach:** elegancki garnitur salonowy, 2 łóżka machoniowe, takież szafki do nich, 2 ozdobne szafy na książki, parę stołów, tusz (aparat kąpielowy), korniszy do firanek, story do okien, lampy itd. Widzieć można codzień od godziny 10éj do 1éj rano. (519-3-3)

Zakład fotograficzny Walerego Rzewuskiego

przez lat 16 swego istnienia **w Krakowie,** zaszczycony zaufaniem pierwszych osobistości w kraju — wykonywa portrety fotograficzne w oświetleniu zwykłem lub rembrantowskiem:

12 fotografij w formacie gabinetowym . za 10 zł.
12 " " karty . . . . . . za 5 zł.

(Na Wystawę w Wiedniu Zakład swoich robót nie dawał.) (430-2-)

Pierwsze austr. szląsk. Towarzystwo wyrobu łupkowego kamienia w Eckersdorf i Freihermersdorf przy Opawie

A. Alscher, J. Hanel i Spółka mają zaszczyt polecić niniejszem szanownej P. T. Publiczności, w szczególności zaś pp. przedsiębiorącym pokrycie dachów łupkowym kamieniem, tudzież pp. budowniczym i przedsiębiorcom budowli swój obfity skład łupkowego kamienia dla Galicyi w najlepszych i rozmaitych gatunkach po cenach starych u Pana **W. Rabinowicza** w Krakowie, Stradom L. 1.

Oraz przyjmuje p. W. Rabinowicz wszelkie zamówienia i uskutecznia pokrycia dachów tymże łupkowym kamieniem po cenach umiarkowanych i bardzo przystępnych. Cennik materyałów można otrzymać na żądanie bezpłatnie. (366-5-15)

Eckersdorf 8 Freihermersdorf w Styczniu 1875 r.

Zu beziehen per Postnachnahme durch die Erzeuger **Otto Franz & Comp.** Wien, Mariahilferstrasse 38.



Zu beziehen per Postnachnahme durch die Erzeuger **Otto Franz & Comp.** Wien, Mariahilferstrasse 38.

Bei Versendung 20 kr. für Spesen.
Niederlage in **Lemberg Sigm. Rucker** Apotheker. (565-2-12)

NB. Das Fachgutachten der „Wiener medicinischen Presse“ vom 2. August 1874 über obige Specialität, welches deren Güte und Unschädlichkeit darthut, wird auf Verlangen franco zugesendet.

NAJWIĘKSZY SKŁAD

OBRAZÓW OLEJNYCH

polecamy za spłatą w ratach miesięcznych.
Przyjmujemy także obrazy do oprawy w ramy i szkła.

Kutrzeba & Murczyński w Krakowie
przy ul. Grodzkiej l. 86 „pod Chińczykiem.“ (372-6-6)

GALICYJSKI ZAKŁAD KREDYTOWY ZIEMSKI
w Krakowie
wydaje

LISTY ZASTAWNE

	5½ % na srebro, losowane	w **36** lat.
	6% na walutę austryacką losowane	w **36** lat.
oraz	**7%** Listy dłużne	„ w **20** lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowanem zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim,
w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10,
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Gracu:** w kantorze C. Pruckmayer & Comp.,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżéj wymienionych instytucyach. (94-3-)

HERBATY

świeży transport nadszedł do podpisanego handlu, o czem zawiadamiając Szanownych odbiorców donosi zarazem, że takową od złr. 2 do 8 za 1 paczkę oplombowaną, zawierającą 1 funt rosyjski, sprzedaje

Józef Riedel w Krakowie.

P. S. Herbata powyższa wyłącznie u podpisanego jest z tego samego źródła, z którego prowadziła jedna z pierwszorzędnych obecnie zwinięta firma handlowa, a wiadomo, że wskutek doboru herbaty większą część miasta i okolicy towarem tym opatrywała. (104-10-12)

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jestto *Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu).* Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmienia gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece Wiktora Redyka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów apteczn. pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Kijowie w składzie materyałów apteczn. braci Marcińczyk, — we Lwowie w aptece p. Mkolascha. (38-12-22)

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12 u p. Giraudeau de St. Gervais.

Najlepsza, Najnowsza, Najtańsza oryginalna angielska żniwiarka Samuelsona „Omnium Royal“.

1. Wzmocnione wszystkie części; 2. Ulżenie w pociągu, nowy w tym celu przyrząd; 3. Dowolne regulowanie wysokości cięcia podczas roboty; 4. Podwójnie hartowane noże; 5. Stalą podkładane palce, stalowe łożysko pod całą sztangą nożową; 6. Wszystkie panewki, łożyska wzmocnione i ulepszone; 7. Ruchoma rolka do dowolnego posuwania stołu w którąkolwiek stronę; 8. Silniejsze i skuteczniejsze działanie odkładaczy; 9. Dowolne regulowanie przy odkładaniu na większe lub mniejsze snopy; 10. Najniższa cena.

Dalsze świadectwa:

„Żniwiarka Royal pracowała u mnie przez całe żniwa, rznęła lepiéj od innych znanych mi żniwiarek, ani razu się nie zepsuła.
M. Lewicki, w Koniuszkach.“

„Poświadczam niniejszem, że żniwiarki Samuelsona, których od p. Zieleniewskiego nabyłem 4, znajduję zupełnie dobremi, gdyż przez całe żniwa tegoroczne miałem sposobność dokładnie je wypróbować, zerznęły mi 1,500 morgów i jestem z nich zupełnie zadowolony; mogę je zatem każdemu polecić.
Fr. X. Milieski, w Wysocicach.“

„Zeszłego roku wziąłem od pana 2 żniwiarki Royal, za które mogę panu podziękować, bo są dobre, a o połowę tańsze od innych.
Liskowacki, w Kołomyi.“

„Żniwarkę Royal, która u mnie już 2 lata robi, uznaję za najlepszą ze wszystkich, jakie były na wystawie wiedeńskiéj w roku 1873.
Józef Pace, w Żarnowcu.“

Zresztą upraszam zapytać się: w Igołomii, w Dzikowie, w Nowosiółkach i t. d. i t. d. po całéj Galicyi i w Królestwie.

Ceny loco Kraków wraz z **cłem** i **opakowaniem:**

1. „Omnium Royal“ żniwiarka	złr. w. a. 400	1. „Patent Royal“ kombinowana żniwiarka i kosiarka bez odkładaczy.	złr. w. a. 340
1. „Omnium“ kosiarka.	„ „ 280		

Zamówienia na żniwiarki **oraz na części do dawniéj nabytych najdaléj** do końca Kwietnia b. r.

Wszelkie inne żniwiarki i części do nich, jakoto: **Minerwa, Wood, Ceres, Champion, Buckey** po cenach najniższych.

(286-10-15) **L. Zieleniewski,** Kraków.

Przy otwarciu żeglugi.

Narodowe Towarzystwo przewozu parowcami.

Ze Szczecina do Nowego Jorku.
W każdą środę za 30 talarów.

Fracht od towarów aż do odwołania 30 angielskich szylingów za metr kubiczny czyli za ton wagi. (563-2 12)

C. Messing, w **Berlinie,** Französische Strasse Nr. 28. w **Szczecinie,** Grüne Schanze Ia.

KONKURS

L. 183. (537-3-3)

Celem obsadzenia posady **konduktora dróg** w powiecie istniejących, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Udokumentowane podania na tę posadę, do któréj przywiązanem jest uposażenie 500 złr. w. a. rocznéj pensyi, wniesione być mają **najdaléj do 15 Marca 1875 r.** do Wydziału powiatowego w Gorlicach.

Z Wydziału Rady powiatowéj.

Gorlice, dnia 15 Lutego 1875 r.

Ogłoszenie konkursu.

Nr. 2844. (506-2-3)

Na mocy uchwały sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 14 Października 1874 r. o założeniu stałej, publicznej szkoły weterynaryi wraz ze szkołą kucia koni i ze szpitalem dla źwierząt we Lwowie, jako zakładu krajowego, Wydział krajowy rozpisuje konkurs na posadę pierwszego profesora fachowego a zarazem Dyrektora zakładu.

Pierwszy profesor fachowy a zarazem dyrektor krajowej szkoły weterynaryi we Lwowie, pobierać będzie roczną płacę w kwocie 1500 zł. w. a. dodatek pięcioletni o kwocie 200 zł. i otrzyma pomieszkanie z opałem i oświetleniem. Należeć on będzie do rzędu urzędników krajowych ze wszystkiemi prawami i obowiązkami, określonemi w ustanowie służby krajowej i w uchwale Sejmu krajowego z dnia 3 Stycznia 1874 r. o etacie i płacach urzędników i sług krajowych. — Dodatek pięcioletni nadany będzie przez Wydział krajowy pierwszemu profesorowi fachowemu a zarazem dyrektorowi krajowej szkoły weterynaryi we Lwowie, jeżeli tenże spełni na tej posadzie bez przerwy pięcioletnią służbę.

Służba publiczna, pełniona przy innych urzędach lub szkołach niekrajowych, nie będzie policzoną przy wymiarze dodatku pięcioletniego, chociażby nawet przyjętą została do wymiaru emerytury. Dodatek pięcioletni nie może być na tej samej posadzie udzielony częściej jak trzy razy, tj. za pietnaście lat nieprzerwanej służby. Dodatek ten stanowi część płacy i będzie doliczony do stałej płacy przy wymiarze emerytury i przy udzielaniu zaliczek na podstawie §. 37 ustanowy służby krajowej.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać:

1) w jakim wieku znajdują się.

2) że posiadają fachowe uzdolnienie stwierdzone dyplomem publicznego zakładu weterynaryjnego, przy czem dodaje się, że pierwszeństwo przyznane zostanie kandydatom posiadającym przy równych zresztą warunkach, wykształcenie akademickie, a mianowicie stopień doktora medycyny.

3) że posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego. Nadto wykazać powinien kandydat, czy jest spokrewniony albo spowinowacony i w jakim stopniu, z którymkolwiek z urzędników krajowych.

W końcu nadmienia się, że w myśl §. 15 ustanowy dla służby krajowej, nominacya na stałą posadę nastąpi dopiero po roku prowizorycznej i wszelkim warunkom odpowiadającej służby.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i załączniki wnoszone być mają **do 15 Marca b. r. wprost do Wydziału krajowego,** a jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wydział krajowy
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 9 Lutego 1875 r.

Cierpiący

wszelkiego rodzaju, nawet tacy, którzy wszelkie środki i lekarstwa nadaremnie używali, znajdą w zarówno tani jak i zwykły i naturalny sposób

Zdrowie

przez książkę: *D. Werner's* **Wegweiser f. alle Kranke. 36 cnt. 800 adresów** osób, które uzyskały przezto zdrowie jest w najnowszem wydaniu dodane. Nakład *G. Pönicke's Schulbuchhandlung* w *Lipsku,* można także dostać we wszystkich księgarniach. W *Krakowie* w Księgarni *A. Otremby.* (335-2-3)

(H 3521)

Najtańsze źródło sprowadzania worków papierowych i tutek
(443-6-12)
u
S. Landana spadkobierców
w Krakowie na Kazimierzu pod Nr. 65.
Cenniki i wzory na żądanie opłatnie.

DLA PP. POCZTMISTRZÓW!

Propozycya do zamiany za zezwoleniem wys. c. k. Władz poczt. na posadę Poczmistrza z dochodami rocz. 200, 60 i 700 złr. w. a. przy 2-milowéj jeździe — a przytem i Agencya Gal. Tow. Ubez. PP. Koledzy pocz. mający podobne dochody poczt. i chęć zamiany miejsca, raczą adresować: **A. G. K. w Jodłowy,** przez Dembicę. (499-2-2)

Nauczycielka Polka,

posiadająca (prócz przedmiotów klassycznych, język francuski z wyborną konwersacyą i w wyższym stopniu muzykę, otrzymać może bardzo korzystną posadę za pośrednictwem **Biura Kamilli Mierkowskiéj w Warszawie,** ul. Długa Nr. 21, pierwsze piętro od frontu. Tamże Nauczycielki różnéj narodowości i rozmaitego stopnia wykształcenia, oraz **Bony Francuski** i **Szwajcarki** znajdą odpowiednie swoim zdolnościom zatrudnienie. (514-2-3)

Guwernantki do czasu objęcia posady mogą mieć wygodne ze stołem i usługą pomieszczenie, gdzie nie zaniedbując talentów korzystać mogą z wyborowéj biblioteki.

Jest od 1 Października 1875 do wydzierżawienia
Drukarnia Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie.

Interesowani zechcą się zgłosić po szczegóły do kancelaryi administracyjnéj Zakładu w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30 Stycznia 1875 r.
(320-6-6)

Szanownych PP. Rolników

upraszam o wczesne zamówienia na słynne w świecie żniwiarki i kosiarki, z których każda przy próbach po kilka pierwszych nagród otrzymała — a mianowicie:

Ceres, Minerwa, Champion, Buckeye, Samuelson-Royal, Johnston, Harvester i Wood.

Również polecam:

Lokomobile i młocarnie z pierwszej angielskiej fabryki *Ruston Proctor & C.*

Walce pierścieniowe, w które każde wzorowe gospodarstwo zaopatrzone być winno, poprawne uniwersalne *siewniki szerokorzutne,* najlepsze i najtańsze *sikawki ogniowe,* systemu *Noël,* które zarazem do pompowania gnojówki użytemi być mogą, doskonale *gniotowniki* do owsa oraz *wszelkie* inne tu niewymienione *narzędzia rolnicze* potrzebne do robót wiosennych.

Szczególniej zaś polecam mój zakład do urządzenia gorzelni według najnowszego systemu, za pomocą którego otrzymuje się 92—94 % alkokolu według zasad teoryi.

M. Peterseim,
właściciel fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w **Krakowie.** (431-5-12)

CUKIERNIA

w bardzo dobrem miejscu w **Nowym Sączu,** dobrze urządzona wraz z meblami, **jest z wolnéj ręki do końca Marca b. r. do sprzedania.** (469-6-6)

Pewna młoda dama

w Wiedniu, zdolna ochmistrzyni, poszukuje młodéj panienki od 8 do 12 lat na zupełną pensyę i utrzymanie. Chociaż w Niemczech urodzona, jest jednak ta dama z matki Francuzką, mówi zatem czysto po francusku bez obcego akcentu. Moralne poręczenie daje ona, że należy do znanéj i szanowanéj rodziny, zatem ma na zawołanie najlepsze polecenia i doskonałe świadectwa o zdolności nauczania i wiadomościach w dziedzinie wyższych nauk. Gra doskonale na fortepianie i może udzielać nauki rysunków. Ponieważ w posiadłości rodzicielskiéj wśród obszernego ogrodu zbudowanéj pięknéj willi, 15 min. kolają od Wiednia oddalonéj, w prześlicznéj okolicy i bardzo zdrowem położeniu, ma do dyspozycyi lokalności na mieszkanie, przeto może ofiarować uczennicy wszelkie przyjemności i wygody. Oferty uprasza nadesłać pod adresem: **Madame M. Weiss, Wien** Nr. 2, Neuer Markt. (486 3-3)

Coś całkiem nowego!

Przeźroczyste karty, bardzo zajmujące i ciekawe. Każda sztuka w opieczętow. kopercie. Zbiór rozmaitych ugrupowań **złr. 3,** oddzielne grupy **80 c.**

Zegarki kieszonkowe remontoir, ślicznie pozłacane, do naciągania bez kluczyka ze szkłami pryzmatycznemi nigdy niewidzianemi, **coś całkiem nowego,** wraz z bardzo pięknym łańcuszkiem do zegarka i medalionem tylko o ile zapas starczy za **złr. 1 cnt. 50** wszystko razem.

Jedyny skład na całą Europę u firmy

Müller's Exporthaus w Wiedniu, *Praterstrasse 43.*

Na prowincyą za nadesłaniem należytości lub zaliczką. (226-4-6)

Ajenci

celem rozszerzenia interesu sprzedawania losów na spłaty, będą przez znany oddawna dom bankowy przyjęci. — Oferty należy nadsyłać do p. **F. Netbala w Wiedniu,** Bräunerstrasse Nr. 7. (542-2-5)

Ostrzeżenie.

Ponieważ dochodzą mię wieści, jakoby były w obiegu weksle z podpisem moim albo mojej żony — ostrzegam więc każdego, komu na tem zależy, że takich, które osobiście przez nas nie są podpisane, płacić niebędziemy i wiedzieć nawet o nich niechcemy. (618-1-2)

Feliks i Kunegunda Zarembowie, właściciele domu w Krakowie Nr. 78.

!Kredyt!

Zawiązawszy stosunki z instytucyami kredytowemi, jestem w możności dostarczać **po zwykłych cenach, i z zupełną gwarancyą** za doskonałość:
wszelkie najnowsze mechaniczne urządzenia fabryk rolniczo-przemysłowych, gorzelń, młynów, tartaków itd. itd.;
wszelkie machiny i narzędzia rolnicze własnego wyrobu i zagraniczne (541-1-)

!na kredyt!
do spłaty ratami
za bardzo małym procentem.

L. Zieleniewski, Kraków.

Bezpłatne leczenie pociągu do pijaństwa.

Wszystkim chorym i szukającym ulgi poleca się usilnie niezawodny środek do tegoż wyleczenia, który wypróbowanym został w niezliczonych wypadkach jak najlepiéj, co też poświadczają codzień nadchodzące pisma dziękczynne. Leczenie może być odbyte z wiedzą lub bez wiedzy chorego. Chcący korzystać z oferty mają nadesłać z pełnem zaufaniem swe adresa do **F. Vollmanna,** droguisty w Guben w królestwie pruskiem. (617-1-)

Zmiana lokalu.

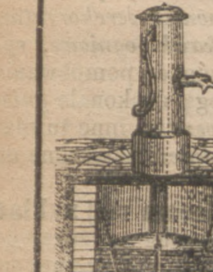
Dentysta z Wiednia

Magister Adolf Lehrer

mieszka przy ul. Grodzkiej pod Nr. 58 w Krakowie.

W zakładzie swoim wyrabia najlepsze **sztuczne zęby, całe szczęki** i takowe **bez bolu** osadza.

Każdy **BÓL ZĘBÓW** zostaje uśmierzonym. Ordynuje wyłącznie w chorobach ust od godz. 9 zrana do 5 po południu. (623-1-)



Przyrządy do przesączania wody **dla kotłów studziennych** dostarczamy w rozmaitych wielkościach i rozsyłamy prospekta i kosztorysy darmo i opłatnie.

Fabrik plastischer Kohle, Berlin, S. O., Engelufer 15.

Nasze przesączacze wody do użytku pokojowego i kuchennego nabyć można prawie we wszystkich europejskich znacznych handlach sprzętów domowych, tudzież wprost u nas. Zaopatrzone są naszą firmą i tym sposobem odróżnić je można łatwo od kiepskich naśladowań. (348-1-3)

HANDEL
Franciszka Lenerta

w Krakowie naprzeciw kościoła N. M. P.
sprzedaje i rozsyła odwrotną pocztą

Nasiona wyłącznie z produkcyi w Węgrzynowicach

Buraków pastewnych olbrzymich, żółtych, nieco ponad ziemią rosnących, tak zwanych buraków Polla, jako najpożywniejszy i najplenniejszy gatunek, korzec 60 funtów w. w. netto po 18 złr.

Kapusty główiastéj, dwa jedynie wyborowe gatunki, cetnarowéj i brunszwickiéj funt po 3 złr. w. a.

W drobniejszych ilościach buraki niżéj 8 garcy i kapusty niżéj $^1/_2$ fnt. w. c. o 6% wyżéj.

Słonina gruba nieprzerośnięta, w skrzyniach około 4 cetnary, po 43 złr. w. a. za cetnar.

Szmalec wieprzowy, świeży, biały, w beczkach około $2^1/_2$ cetnara, po 48 złr. za cetnar, 16% tara, beczka w dodatku.

Na funty o 3 centy drożéj.

Różne owoce suszone, szczególnie polecam świeżo otrzymane

Śliwki czarne francuskie po 70 i 80 centów funt, i

Daktyle marokańskie po 1 złr. 15 centów funt (521-3-5)

Franciszek Lenert.

CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST

CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom** i **śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.

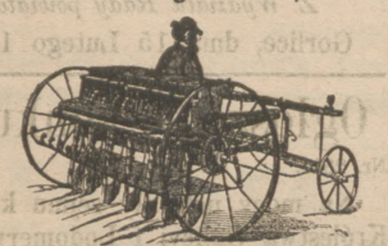
W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym i w aptece **W. Redyka,** — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** 14-9

Machiavella uwagi wysnute z historyi rzymskiéj, po raz pierwszy na język polski przełożone. Zeszyt Iszy. Cena 40 c. Można dostać w Księgarniach *Friedleina, Czecha* i *Otremby* w Krakowie. (493 3-3)

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci maszyn rolniczych
w Krakowie, Rynek L. 28
polecają PP. Rolnikom

Siewniki szerokorzutne,
Siewniki rzędowe,



Roztrząsacze siana,
Grabiarki do siana,



Kosiarki Johnstona,
Żniwiarki Johnstona.

Johnstona kosiarki i żniwiarki otrzymały na wszystkich konkurencyjnych próbach najpierwsze nagrody, w **Warszawie** w przeszłym roku **najwyższą nagrodę dyplom zasługi.** (416-4-)

Części zapasowe są zawsze na składzie.
Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

Clayton & Shuttleworth
Pełnomocnik: **St. Mikucki**
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek l. 28.

Wdowa życzy sobie znaleźć umieszczenie do zarządu domu, prowadzenia rachunków itd. Oferty przyjmuje Józef Syndur, posługacz Nr. 1 w Krakowie, w Rynku głów. (495-3-3)

Wichtig für Kranke!

Damit alle Kranken sich von der Vorzüglichkeit d. illustr. Buches **Dr. Airy's Naturheilmethode** überzeugen können, wird von **Richter's Verlags-Anstalt** in **Leipzig** ein 80 Seit. strk. Auszug **gratis** und **frco.** versandt. Jeder Leidende, welcher **schnell** und **sicher geheilt** sein will, sollte sich den Auszug kommen lassen.

Bisher versandt 500,000 Expl. (159 5)

Obrazy olejne, Ramy i listwy złocone i rzeźbione.

Księgi handlowe i gospodarcze.

Kutrzeba i Murczyński

Handel papieru
przy ulicy Grodzkiej L. 86
„pod Chińczykiem“.

(250-19-)

Introligatornia
w głównym Rynku L. 45
w Szaréj Kamienicy.

polecają

po cenach umiarkowanych wszelkie papiery do pisania i rysowania i przybory do tegoż, **farby olejne** i **płótna,** albumy, pugilaresy, oraz wszelkie galanterye, **ramki na fotografie** w wielkim wyborze, bilety, powinszowania i **ordery kotylionowe,** bilety wizytowe i monogramy i wszelkie **roboty introligatorskie.**

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Obicia na pokoje i story do okien.

Fotografie i stereoskopy z wystawy wiedeńskiéj.

Dom Zleceń i Skład Nasion

J. Jerzmanowskiego

w Krakowie przy ulicy Ś. Jana L. 292, wchód od przecznicy Wolbromskiéj,
przyjął

JENERALNĄ AGENCYĘ NA GALICYĘ
Centralnego Zakładu Nasiennych Ziemniaków
P. Fryderyka Grölinga właśc. dóbr Lindenbergu pod Berlinem N. O.

Przyjmując Agencyę na Galicyę tego powszechnie uznanego i słynnego w Europie **Zakładu,** dla sprowadzania za mojem pośrednictwem wyborowych gatunków **nasiennych Ziemniaków** amerykańskich, angielskich i niemieckich na gorzelnię i do stołu, spodziewam się przynieść rzetelną przysługę gospodarstwu krajowemu.

Cennik illustrowany w języku polskim, wraz z warunkami nabycia tych Ziemniaków, rozsyłam przy wszystkich krajowych pismach publicznych. Nadto na każde wezwanie z gotowością przesyłam go bezpłatnie i franco — jak równie **Cennik mego Składu Nasion.** (539-2-3)

W lasach Państwa Lipowieckiego
jest około 100 morgów
dobrego gruntu do sprzedania.

Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do **Administracyi tych dóbr w Mętkowie, ostatnia poczta Lipowiec.** (544-2-3)



Zygmunt Reach



w **Pradze,** Galliplatz Nr. 23,
poleca handlarzom skór swój obficie zaopatrzony skład (własny wyrób)

górnych części obuwia i kap lakierowanych

tudzież wszelkich przyborów potrzebnych dla szewców po najtańszych cenach fabrycznych.
Cenniki i zbiory prób przesłane będą na żądanie *darmo* i *opłatnie.* (345 4 6)

Schostal & Härtlein w Wiedniu, Graben 30.

Tanią dobrą bieliznę męzką i damską

płócienne chustki do nosa, płótno na prześcieradła i bieliznę stołową itd. itd., polecamy naszym Szanownym kupującym i Publiczności po nader tanich cenach, ręcząc za rzetelne wykonanie, gdyż firma nasza zbyt dobrze jest w Galicyi znaną, abyśmy jeszcze potrzebowali takową wychwalać. Wystarczy najmniejsze zamówienie na próbę, aby przekonać się o naszéj działalności.

Listowne zamówienia będą odwrotnie jaknajlepiéj wykonane, a nieodpowiednie rzeczy zaraz napowrót przyjęte.

Obszerny cennik rozsyłamy opłatnie.

Z wysokim szacunkiem
Schostal & Härtlein,
Fabrykanci płócien i bielizny, główny skład w Wiedniu, Graben 30 „zur gold. Krone.“
Filie nasze znajdują się pod tą samą firmą:

w Odesie rue Deribas. — w Medyolanie Corso N. 30 — w Turynie Via Roma. — we Florencyi Via Ceritani. — w Rzymie Corso N. 161.

Ceny fabryczne naszéj bielizny męzkiéj i damskiéj, chustek do nosa, towarów płócien, itd. itd.

Koszule męzkie z najcieńszego bardzo dobrego angielskiego szyrtingu (szyfon) gładkie lub w prążki z kołnierzem lub bez tegoż po złr. 2, 2·50, 3, najlepszy najcieńszy gatunek **koszuli szyrtingowych,** gors i mankiety **z najcieńszego płótna** po złr. 3·50 4, z gorsem płóciennym á la fantaisie złr. 4·50 do 5 złr. z bardzo ładnym haftowanym gorsem płóciennym, **koszule balowe lub weselne** po złr. 6, 6·50 7, 8, 9 do 10 złr. Należy podać szerokość szyi.

Kolorowe koszule męzkie najnowszy bardzo gustowny wzór z bardzo dobrych materyałów po złr. 2·25, 2·50, z bardzo cienkiej francuskiej materyi 3 złr., z kretonu złr. 3·25, 3·50, koszule oxfordzkie, najnowsze wzory po złr. 3, 3·50, 4, najcięższy gatunek.

Płócienne koszule męzkie, gładkie z gorsem w prążki po złr. 2·50 3, 3·50, 4, 5, do 6 złr. bardzo śliczny gatunek z najcieńszego rumburskiego lub belgijskiego płótna złr. 6·50, 7, 8, z haftowanym gorsem, koszule balowe, weselne po złr. 7, 9, 10, 12 do 15 złr.

Kołnierzyki męzkie z bardzo cienkiego szyfonu, $^1/_2$ tuzina, złr. 1·50, i 1·75, z bardzo cienkiego płótna $^1/_2$ tuzina złr. 2 i 2·50, **mankiety** z bardzo cienkiego szyfonu $^1/_2$ tuzina złr. 2·50 i 3, **z bardzo cienkiego płótna** złr. 3·75 i 4·50.

Kalesony męzkie z bardzo dobrego rumburskiego płótna na tasiemkę lub do zapinania, niemieckiego lub francuskiego kroju po złr. 1·20, 1·50, 1·75, 2·25, 2·50 do 3 złr.

Koszule damskie dzienne z prawdziwego płótna gładkie na tasiemkę po złr. 1·50, 1·75, dziergane złr. 2, 2·50 do złr. 3; z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu z dzierganemi paskami po złr. 3, 3·50; z haftowanemi paskami (ręczny haft) złr. 4, 4·50 do złr. 5; koszule damskie z obrąbką lub koszule á la fantaisie upstrzone haftowanemi paskami po złr. 3·50, 4; bardzo piękne haftowane koszule damskie z angielskiego szirtingu lub szyfonu, gładkie na tasiemce po złr. 1·25, z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu po złr. 1·85, z obrąbkiem złr. 2·50, 2·75, do złr. 3.

Koszule damskie nocne z angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 2·50, z siodełkiem bardzo praktyczne i wygodne złr. 3, 3·50, 4, 5, do złr. 6.

Majtki damskie z dobrego angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 1·25, 1·50, z haftowanym obrąbkiem a la fantaisie złr. 2, 2·25; bardzo piękne z haftowanemi wkładkami złr. 2·50, 2·75, 3 do złr. 3·50.

Spodnice damskie rozmaitej długości do ubioru z obrąbk., spodnice modne z dobrego szirtyngu złr. 2·75, 3, 3·50, 4, z haftowanemi bardzo pięknemi wkładkami złr. 6, 6·50, 7, 8, do złr. 9; spodnice z ogonami rozmaitej długości po złr. 3·75, 4·50, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 15. Spodnice z ogonami z mulu z koronkami złr. 12, 13, 14.

Płaszcze do fryzowania (penioary) zwykłe gładkie po złr. 2·50, z obrąbkiem ustrojone złr. 3·50, 4, z bardzo pięknie haftowaną wkładką złr. 6, 7, 8, 9 do 10.

Ponczochy damskie lub skarpetki męzkie białe lub w kolorowe paski, pół tuzina złr. 3·50, 4, 4·50, 5. **Pończochy po kolana dla dam** pół tuzina złr. 6, 6·50, 7, 8. Fil d'Ecosse pół tuzina złr. 7, 8, 9, 10 do 12.

Prześcieradła płócienne bez szwu najlepszy gatunek 6 sztuk $^8/_4$ szerokości złr. 16, 17, 18 do 20 złr.; $^9/_4$ szerokości 6 sztuk złr. 19, 20, 22, 23 do złr. 25; $^{10}/_4$ szerokości 6 sztuk złr. 22, 24, 26 do złr. 30.

Ręczniki drelichowe $^1/_2$ tuzina złr. 2·50, 2·75, 3; adamaszkowe $^1/_2$ tuzina złr. 3, 3·50, 4, 5 do złr. 6; garnitury stołowe na 6 osób, drelichowe złr. 4·50, 5, 5·50, 6; adamaszkowe na 6 osób złr. 8, 9, 10, 12 do złr. 15; garnitury na 12, 18 i 24 osób stosunkowo drożéj. Obrusy także pojedynczo.

Chustki do nosa płócienne pół tuzina złr. 1·20, 1·50, 1·75, piękny gatunek złr. 2, 2·50, 3, 4, do złr. 5; z prawdziwego francuskiego batystu nicianego po złr. 2, 2·50, 3, 4, 5, 6 do złr. 8; chustki batystowe z kolorowemi brzegami, najnowszy wzór $^1/_4$ tuzina złr. 1·50, 1·75; z prawdziwego batystu lnianego $^1/_2$ tuzina złr. 3, 3·50, 4 do 5 złr.

Zupełne wyprawy ślubne po złr. 300, 500, 800, 1,000, 2,000 do złr. 10,000 zawsze gotowe. Kosztorysy wypraw darmo.

Nasz obszerny cennik rozsyłamy i rozdajemy darmo.

Wszelkie rodzaje bielizny wykonane będą także wedle wzoru, miary lub podania w jaknajkrótszym czasie, również podejmujemy się wyhaftowania imion lub monogramów kupionéj u nas bielizny lub bielizny stołowéj.

Listy i zamówienia upraszamy adresować: Schostal & Härtlein, Wäsche-fabrik, Wien, Graben 30 „zur goldenen Krone.“ (526-2-)

Tran rybi biały

prawdziwy
z Bergen
z przyjemnym smakiem, dostać można w Aptece „pod Gwiazdą“ w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.

(403-4-) *Konstantyn Wiszniewski.*

Oddawna znany wyłączny skład samej tylko

HERBATY

L. SROCZYŃSKIEGO

w Krakowie, ul. Sławkowska, hotel Saski,
otrzymał świeży transport **Herbaty** prawdziwéj rosyjskiéj, lądem sprowadzonéj, po cenie za funt wagi wiedeńskiéj złr. 2, 2·50, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12 złr. Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, biorącym naraz 5 funtów w jednym gatunku dodaje się pół funta rabatu, do 10 jeden funt itd.; w oryginalnych skrzynkach sprzedaje po 5 i 10 funtów.

Zwraca się uwagę, że w składzie moim nie znajdują się żadne inne towary, a zatem **Herbata** niemoże utracić swego właściwego smaku i zapachu. (421-6-6)

Otworzona z dniem 1 Stycznia b. r.

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH

i wyrobów glinianych
J. Andrzejowskiego
na Zwierzyńcu pod Krakowem,

podejmuje i wykonywa po cenach najprzystępniejszych wszelkie zamówienia częściowe i hurtowne na piece kaflowe i ozdoby architektoniczne. — Okaz pieca kaflowego mego wyrobu widzieć można w Muzeum Techniczno-Przemysłowem Krakowskiem.

Cenniki i rysunki przesyła się na żądanie franco.

Adres dla listów: w Muzeum techniczno-przemysłowym w Krakowie. (261-13-)

Franciszek Schöffl

hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca
szczepki chmiel. ze swoich chmielników
z **Goldbach** lub **Egerthal**

1000	sztuk	sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego	złr. 15
1000	„	całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż	złr. 12
1000	„	zwykłych na sprzedaż . . .	złr. 10
1000	„	późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność	złr. 20

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.

Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl im Saaz, Böhmen.** (392-90 150)

DONIESIENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić W. pp. **Budowniczych, Inżynierów i Właścicieli domów,** że przyjąłem reprezentacyą słynnych w swoim rodzaju fabryk z następującemi wyrobami:

Płyty cymentowe nowego rodzaju do pokrycia dachów przewyższające łupek, gdyż pokrycie temi płytami nie jest droższe, łatwe do wykonania, niewymagające reparacyj i są ogniotrwałe.

Płyty cymentowe w różnym kolorze na posadzki do kościołów, do kurytarzy, balkonów i t. p.

Środek chroniący odpadywanie tynku gzymsowego, na facyacie, i t. p. tudzież usuwający wszelką wilgoć z murów.

Środek przeciwko rdzewieniu części żelaznych tj. balkonów i t. p., gniciu części drewnianych na wilgoć narażonych, zapobiegający paczeniu się okien, drzwi podłogi i t. p. robót stolarskich.

Nowego rodzaju urządzenia do ogrzewania mieszkań, usuwające potrzebę wszelkich pieców.

Dla WW. pp. Właścicieli i fabrykantów maszyn i kotłów parowych, polecam rozmaite **kity** do spajania części maszynowych, tudzież **farbę** do maszyn i kotłów parowych usuwającą tworzenie się kamienia w kotłach.

Próbki i wzory niektórych fabrykatów tych można w mej fabryce napojów burzących przy ulicy Franciszkańskiej przejrzyć.

Szanownym Reprezentacyom miast i właścicielom większych zakładów fabrycznych polecam **nowego systemu urządzenia do oświetlenia** gazowego o $^3/_4$ do $^2/_3$ mniej kosztów za sobą pociągających od zakładów dawniejszego systemu. — **Prospekta** i bliższe objaśnienia w tym względzie przesyłam na żądanie bezpłatnie i pośredniczę przy zamówieniach. (614-1-)

Karol Rząca,
właściciel par. fabryki wód burzących i Ajent handlowy w Krakowie.

Wooda World's Highest Prize

Reaping and **Mowing Machines**

w Wiedniu 1873: Jedyny dyplom honorowy — w Bremie 1874: Pierwsza nagroda, złoty medal.

Główna ajencya i skład: A. Mackean & C. w Krakowie



Żniwiarka do zboża.

210,613 sztuk fabrykowanych i sprzedanych, z tych 20,430 w roku 1874

1875.

Odznaczone więcéj niż 600 pierwszemi nagrodami, z tych w r. 1874 w saméj Europie 69.



Kosiarka do trawy.

Oryginał
Waltera A. Wooda w Hoosick-Falls, Nowy Jork

złr. 455 oclone, złr. 440 transito. — złr. 310 oclone, złr. 300 transito.

całkowite z 2 sztangami nożowemi z wszelkim przyborem wraz z opakowaniem.

Uprzywilejowane Emery przyrządy do ostrzenia na żelaznéj podstawie z linią spiralną złr. 30, niezbędne dla każdego posiadacza kosiarek do trawy.

Przewaga powyższych **wszędzie rozpowszechnionych i uznanych pod każdym względem za najlepsze, kosiarek do trawy w całym świecie** zbyt dobrze jest znaną, ażebyśmy potrzebowali dodać coś więcéj dla ich polecenia. Same z siebie polecają się, prócz tego zaś jesteśmy w tem miłem położeniu, służyć **poleceniami gospodarczo-rolniczych znakomitości krajowych i zagranicznych, tudzież bardzo wieloma najprzychylniejszych zdań tych panów, którzy je w zeszłym roku kupili.** Za doskonałość ręczymy i prosimy pp. gospodarzy wiejskich, którzy chcą sobie zapewnić **wczesną dostawę rzeczywiście dobréj, także pod najtrudniejszemi warunkami pewnéj kosiarki i żniwiarki,** o łaskawe **rychłe zamówienie.**

Również mamy zawsze na składzie i polecamy ręcząc za dobroć: **Robey & Co. lokomobile i młocarnie** wszelakiéj wielkości, **siewniki rzędowe i szerokorzutne, grable konne** z żelaznemi zębami, **przetrząsacze siana, młocarnie kieratowe i ręczne** (systemu sztyftowego), **tartaki piłowe Worssama & Co., młynki, sikawki, pompy** i machiny gospodarczo-rolnicze różnego rodzaju. (548-1-)

A. Mackean & Co.

Filia w **Krakowie.**
Pełnomocnik **Louis Stern,**
przy ulicy Floryańskiéj pod L. 351 naprzeciw Hotelu pod Różą

PIECE CEGLANE,

Piece wapienne, do towarów glinianych, cementu i gipsu

Przywilej Pawła Loeff,

Budowniczego i inżyniera w Berlinie
Właściciela przywileju na piece do palenia.

Uznana najlepsza i bardzo rozpowszechniona konstrukcya, która w porównaniu do dawniejszych pieców najlepsze zalety przedstawia, jest o pół raza taniej co się tyczy kosztów urządzenia, oszczędza 80 procent paliwa a z powodu swojej obmyślanej, dokładnej i prostej konstrukcyi nie podlega **żadnym reparacyom.** Zamówienia na piece do palenia z codzienną działalnością od 3000 do 50,000 cegieł należy przesyłać tylko do wynalazcy, jeżeli się niechce być oszukanym. Zupełnie urządzone piece zastosowane do wielkości ruchu są zawsze gotowe. Biuro inżynierskie Pawła Loeff w Berlinie dostarcza planów do urządzenia całkowitych cegielń do poruszania zapomocą rąk lub machin do wypalania wapna, fabryk cementu i t. p.

ŚWIADECTWO.

Salzburg, 4 Grudnia 1874 r.

Wielmożny Pan **Paweł Loeff** w Berlinie.

Na życzenie Pańskie, doniesienia Panu o naszem zadowoleniu ze zbudowanego według Pańskiego systemu i Pańskich planów w pobliżu Salzburga pieca komórkowego, zawiadamiamy Pana z przyjemnością, **że piec ten, który obecnie od dwóch lat jest w ruchu, odpowiada wszelkim wymaganiom** a my z niego **pod każdym względem** jesteśmy zadowoleni. (H 1681)

Z wysokim szacunkiem
Erste Salzburger Kammerofen-Ziegelei.
Angelo Saulich & Co.

(570-1-4)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*